REKLAMA

Leonarda Da Vinci
NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

Rekrutacja do kl. I
w roku szkolnym 2020/2021
– 12 marca 2020 r. godz. 16.00-17.00

Nadrobimy w marcu

Grodziskie Kolędowanie, spektakl muzyczny „Alicja w Krainie Czarów" w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej czy koncert pamięci Marka Cabanowskiego – to trzy ważne wydarzenia kulturalne, które miały miejsce już po zamknięciu bieżącego wydania „Bogorii", więc nie zdołaliśmy zamieścić szerszej informacji na ich temat na łamach tego numeru. Zaległości postaramy się nadrobić w marcu.

Redakcja

Grodziskie Pismo Społeczno-Kulturalne

Nr 295 ■ styczeń-luty 2020

Pismo bezpłatne

BOGORIA

Nakład 9000 egz.

Wydaje Ośrodek Kultury Gminy Grodzisk Mazowiecki od 1992 roku

ISSN 1233–0337

Ostatnia prosta do obwodnicy

Przez lata w sprawie zachodniej obwodnicy Grodziska wydawane były różne ważne decyzje, inwestycja znalazła się nawet w rządowym kontrakcie dla Mazowsza, jednak wciąż pozostawała na etapie dalekim od realizacji. Wreszcie jest konkret – Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na budowę, co oznacza, że przygotowania do rozpoczęcia inwestycji są na ostatniej prostej.

Szacowany koszt inwestycji to 250 mln zł. Jak informuje inwestor, czyli Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, finansowanie pochodzić będzie ze środków unijnych. Otwarcie ofert na realizację zachodniej obwodnicy Grodziska zaplanowane zostało na 25 lutego. Wówczas poznamy ostateczną kwotę, jaką samorząd wojewódzki będzie musiał wyasygnować na to przedsięwzięcie. Oprócz proponowanej ceny istotnymi kryteriami przy ocenie ofert będzie doświadczenie i okres rękojmi.

7,5-kilometrowa droga przebiegać będzie od węzła autostradowego „Grodzisk", gdzie fragment obwodnicy już istnieje, ominie miasto od strony zachodniej, a z obecnym śladem drogi 579 połączy się w Kałęczynie. W ramach inwestycji powstaną 3 duże obiekty inżynierskie: nad drogą gruntową w pobliżu węzła autostradowego, nad torami kolejowymi oraz Mrowną. Wykonawca dokona także przebudowy dróg poprzecznych i infrastruktury podziemnej, wybuduje drogi dojazdowe, zapewni odwodnienie układu drogowego, a także zadba o bariery energochłonne, sygnalizację świetlną oraz oznakowanie poziome i pionowe.

fot. fb\UM w Grodzisku

– Jestem niezmiernie szczęśliwy, że nasze kilkunastoletnie starania, zaangażowanie i wytrwała praca zostały uwieńczone sukcesem. Dzięki tej obwodnicy polepszą się nie tylko warunki życia mieszkańców, ale i poprawi się bezpieczeństwo – dzielił się radością burmistrz Grzegorz Benedykciński, który słowa podziękowania za zaangażowanie skierował do pracowników Urzędu Miejskiego, sołtysów, prezesów grodziskich firm i pracowników MZDW i Urzędu Marszałkowskiego.

Na odliczanie do otwarcia obwodnicy jest jeszcze za wcześnie, ale niebawem można je będzie rozpocząć. Od momentu podpisania umowy na realizację z wyłonionym w przetargu wykonawcą, będzie miał on 27 miesięcy na oddanie drogi do użytku. Wiele wskazuje na to, że obwodnica powinna być gotowa w 2022 roku, a data to znacząca, gdyż wówczas Grodzisk będzie świętował 500-lecie.

■ *Krzysztof Bońkowski*

fot. kb

Wskrzeszanie ducha szkoły

Ekspozycja prac Andrzeja Czeczota „Święta na wesoło”, którą można było oglądać w foyer Kina Centrum Kultury, rozpoczęła cykl prezentacji w tym miejscu wybitnych polskich grafików.

– Chcemy w ten sposób wypełnić lukę edukacyjną. Młode pokolenie odbiorców nie zna nazwisk i prac tak uznanych grafików jak Czeczot, Chodorowski czy Dudziński. Tymi niewielkimi prezentacjami chcemy wskrzesić ducha zacnej polskiej szkoły grafiki – mówi Krzysztof Wasilewski z Ośrodka Kultury, pomysłodawca cyklu i kurator wystawy. ■ *(kb)*

Rozrywka z rozgrywką

– To sposób na oderwanie dzieci od nowych technologii. Planszówki świetnie rozwijają i uczą zdrowej rywalizacji, godzenia się z porażką. Jest mnóstwo rodzajów gier – od strategicznych po logiczne – mówiła Dominika Staniaszek z Ośrodka Kultury, który 26 stycznia zaprosił chętnych do Centrum Kultury na Niedzielę z planszówkami.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem rodzin z dziećmi. Do dyspozycji było ponad 100 gier dla osób w wieku od 3 do 100 lat.

– W domu grywamy w planszówki, ale przyszliśmy poznać nowe gry, aby je przetestować i móc ocenić, które warto kupić – mówił Radosław Sławiński, tata 5-letniego Filipa. Spotkania z planszówkami mają mieć charakter cykliczny i odbywać się będą raz w miesiącu.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

Zderzenie z sukcesami

Grand Prix Mistrzostw Tańca i Gimnastyki „Zachodnie Zderzenie” oraz zwycięstwo w kategorii Street Dance Show powyżej 25 lat wytańczyła 19 stycznia w Poznaniu działająca przy Centrum Kultury formacja taneczna Lejdis Flex. Instruktorem i choreografem grupy reprezentującej Studio Tańca MW jest Ewelina Reczulska. ■ *(kb)*

fot. arch. prywatne

Tysiąc w osiem tygodni

Niecałe dwa miesiące zajęło Kinu Wolność osiągnięcie czterocyfrowej liczby sprzedanych biletów. Wynik może budzić uznanie zważywszy, że w kameralnej sali projekcyjnej w Willi Radogoszcz znajduje się 40 miejsc. Tysięcznym widzem Kina Wolność okazała się Ewa Siwek, która na tę okoliczność została obdarowana drobnym upominkiem. ■ *(kb)*

fot. fb/Kino Wolność

Wzorując się na życiu naszego patrona chcielibyśmy zaszczepić w naszych uczniach pragnienie poznawania świata nie jako bierni odbiorcy, ale jego aktywni twórcy, którzy poprzez swoje działania będą potrafili kształtować własne życie już od młodzieńczych lat. Dążymy do tego, aby nasi uczniowie osiągali sukcesy na miarę swoich możliwości! Uczymy i wychowujemy!

ROZPOCZYNAMY REKRUTACJĘ
DO KL. I W ROKU SZKOLNYM 2020/2021!

im. Leonarda Da Vinci
NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

Nasze atuty:

- kameralna społeczność szkolna
- dobrze wykształcona i pełna pasji kadra pedagogiczna
- rozszerzony program MEN (więcej polskiego, matematyki i informatyki)
- 8 godzin języka angielskiego od kl. I
- 2 godziny francuskiego od kl. I
- wygodne, przestronne sale dydaktyczne
- sala gimnastyczna i boisko szkolne
- zadrzewiony ogród i plac zabaw
- własna kuchnia
- całodobowy monitoring i system kamer
- KAMERALNE PRZEDSZKOLE DLA RODZEŃSTWA (język angielski metodą Helen Doron 2 razy dziennie)

Niepubliczna Szkoła Podstawowa
im. Leonarda da Vinci
ul. Mazowiecka 87a
05-825 Książenice
tel: 607 44 42 40
www.szkola-vinci.pl
www.wesoly-autobus.pl

12 MARCA GODZ. 16.00–17.00 WARSZTATY GRUPOWE DLA KANDYDATÓW DO KL. I. OBOWIĄZUJĄ ZAPISY.

REKLAMA

Wstępniak od Burmistrza

Szanowni Mieszkańcy,
Drodzy Czytelnicy,

styczeń był dla mnie jednym z najbardziej wyjątkowych i najlepszych miesięcy jako burmistrza Grodziska Mazowieckiego. Oddaliśmy do użytku trzy inwestycje oświatowe. Otworzyliśmy nowoczesną salę gimnastyczną przy SP nr 5. Szkoła została również wyremontowana, co znacznie poprawiło komfort nauczania. Grodziska Dwójka zyskała nową powierzchnię. W dobudowanym skrzydle znajduje się m.in. dziewięć sal lekcyjnych i dwie świetlice. Szkoła Podstawowa w Izdebnie Kościelnym wzbogaciła się o własną salę gimnastyczną i dzieci wreszcie będą mogły ćwiczyć w odpowiednich warunkach.

Również w styczniu został ogłoszony przetarg na budowę obwodnicy zachodniej. Tym samym nasze kilkunastoletnie starania i wytrwała praca zostały uwieńczone sukcesem. Obwodnica znacznie poprawi sytuację komunikacyjną Grodziska Mazowieckiego i bezpieczeństwo na ulicach. Dziękuję wszystkim, którzy przez te lata pracowali na obecny sukces – dzięki wam obwodnica powstanie i zmieni oblicze naszego miasta na jeszcze bardziej przyjazne mieszkańcom.

W grudniu podpisaliśmy też umowę na budowę nowoczesnego i wielofunkcyjnego Centrum Aktywizacji i Integracji Społecznej przy ul. Sportowej. Będzie to obiekt przyszłości, zdolny pomieścić w trakcie imprez ponad 3 tys. osób. Kompleks, który będzie służył organizacji wydarzeń sportowych i kulturalnych, stanie się też zapleczem treningowym dla dzieci i młodzieży z grodziskich klubów sportowych oraz uczniów SP nr 6. Zakończenie inwestycji planowane jest na połowę 2022 r.

Wreszcie po wielu przetargach będziemy mieli firmę, która zaprojektuje przebudowę słupów energetycznych w centrum Grodziska Mazowieckiego. Dzięki temu znikną słupy betonowe, które nie tylko negatywnie wpływają na estetykę miasta, ale i bezpieczeństwo. Pozbycie się ich umożliwi nam realizację w wielu miejscach ścieżek rowerowych.

Staram się w tym miejscu nie mówić zbyt szczegółowo o inwestycjach w naszym mieście, bo nie sposób byłoby je wszystkie wymienić, ale tak wiele osób zwracało się z pytaniami w sprawie ul. Batorego, że potwierdzam – niebawem zostanie ogłoszony przetarg na budowę tej ulicy.

Niestety, pierwszy przetarg na budowę tężni nie został rozstrzygnięty, ale mam nadzieję, że w kolejnym wyłonimy wykonawcę i wybudujemy tężnię.

Trwa akcja „Zamelduj się". Bardzo nam zależy, byście Państwo meldowali się w gminie Grodzisk Mazowiecki. Cieszymy się, że nasza argumentacja, iż poprzez zameldowanie i oddanie do gminnego budżetu części podatków, dajecie nam Państwo możliwość rozwoju gminy, spotkała się ze zrozumieniem i aprobatą. Dużym zainteresowaniem cieszył się także nasz konkurs i możliwość wygrania nagród, które co tydzień były losowane wśród nowo zameldowanych mieszkańców. Dlatego podjąłem decyzję o przedłużeniu konkursu do końca kwietnia. Czekają na Państwa atrakcyjne nagrody: telewizor, ekspres do kawy, telefon.

Obowiązują nas nowe zasady segregacji śmieci z podziałem na pięć frakcji. W ostatnim czasie spotkaliśmy się ze wspólnotami i przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych, aby dodatkowo zasady te wyjaśnić. Zdaję sobie sprawę, że nie są one najłatwiejsze i stosowanie ich stanowi spory wysiłek, zarówno ze strony zarządców, jak i samych mieszkańców. Ale proszę, byście Państwo pamiętali, że za śmieci niesegregowane gmina płaci o ok. 100 zł więcej za tonę, niż za śmieci segregowane.

W związku z tym od osób, które śmieci nie segregują, nie możemy pobierać opłaty na tym samym poziomie, jak od osób, które segregują. Opłata ta musi być wyższa (obecnie jest to 39 zł od osoby), bo inaczej byłoby to niesprawiedliwe. Działałoby też na niekorzyść wszystkich mieszkańców, ponieważ cena wywozu śmieci musiałaby wzrastać.

Jeszcze raz proszę byśmy śmieci segregowali. Pozwoli to na uniknięcie drastycznych podwyżek. Przypominam też, że od 1 lipca będzie już istniał bezwzględny obowiązek segregacji wg nowych zasad i nikt go nie uniknie.

Liczę na Państwa współpracę i właściwe podejście do tego trudnego tematu. Dziękuję wszystkim tym, którzy prawidłowo zgłosili swoje deklaracje śmieciowe. W tej chwili przybyło nam ich ok. 1500 i jest to bardzo pozytywne zjawisko, ale mamy świadomość, że mniej więcej tyle samo osób jeszcze deklaracji nie złożyło i za śmieci nie płaci. Stąd nasze apele i prośby. Cały czas wierzę, że może się obyć bez konieczności nakładania kar i wdrażania procedur administracyjnych. Wierzę, że będziemy wobec siebie uczciwi i za śmieci płacić będą wszyscy.

Grzegorz Benedykciński
Burmistrz Grodziska Mazowieckiego

MATERIAŁ UM W GRODZISKU MAZ.

OGŁOSZENIE

WIEŚCI Z RATUSZA

Przyjęcie wieloletniej prognozy finansowej i budżetu na 2020 rok – to najważniejszy punkt ostatniej w 2019 roku sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 18 grudnia. Z kolei pierwsza w nowym roku sesja rozpoczęła się od uroczystości wręczenia wielofunkcyjnego wózka wraz z fotelikiem samochodowym rodzicom małej Leny, która jest pierwszym dzieckiem urodzonym w tym roku w gminie Grodzisk Mazowiecki.

Nagrody za meldunek

Grudniowe obrady rozpoczęło przekazanie nagród w konkursie „Zamelduj się w gminie Grodzisk" ogłoszonym przez Urząd Miejski. Szczęśliwcy, do których uśmiechnął się los, odebrali laptop, tablet, aparat fotograficzny, telefon komórkowy i elektryczną hulajnogę, nie kryjąc przy tym zadowolenia. Ponieważ konkurs trwał do końca roku, kolejni laureaci nagrody odebrali podczas sesji styczniowej. Co ciekawe, od listopada do końca grudnia zameldowało się na pobyt stały prawie 300 osób. W analogicznym okresie roku 2018 – 128.

Budżet z obligacjami w tle

Przychody w 2020 roku zaplanowano na sumę ponad 357 mln zł, w tym dochody majątkowe ponad 29 mln zł. Wydatki mają przekroczyć 387 mln zł w tym inwestycyjne 97 mln zł. Deficyt zaplanowano na kwotę 30 mln zł. Jak argumentował skarbnik Piotr Leśniewski, deficyt umożliwi finansowanie inwestycji, z którymi nie można czekać, gdyż trzeba wykorzystać czas, kiedy na ogłaszane przetargi odpowiada kilku potencjalnych wykonawców. To środki na dokończenie prowadzonych modernizacji szkół, rozpoczęcie budowy szkoły w Szczęsnem oraz rozpoczęcie budowy hali widowiskowo-sportowej, która jednocześnie będzie służyła jako sala gimnastyczna i zaplecze dydaktyczne SP nr 6. Gmina planuje sfinansować deficyt obligacjami komunalnymi w trzech transzach po 10 mln zł. Obligacje nie pojawią się w obiegu publicznym. Wyemituje je i wykupi bank, który przedstawi najlepszą ofertę.

Za przyjęciem budżetu głosowało 19 radnych, a dwóch było przeciw. Jak podkreślał jeden z nich, Łukasz Lewandowski, o ile jest za tym, by rozpocząć budowę szkoły w Szczęsnem czy przeznaczyć środki na rozpoczętą już budowę ratusza, o tyle nie przekonała go wizja budowy hali widowiskowo-sportowej.

Miasto wspiera powiat

200 tys. zł – taką kwotą gmina wesprze finansowo zakup przez powiat dwóch samochodów 9-osobowych przeznaczonych do przewozu chorych korzystających ze stacji dializ Szpitala Zachodniego. W budżecie na 2020 rok zaplanowana jest kolejna dotacja w wysokości 1,2 mln zł z przeznaczeniem na modernizację skrzyżowania drogi powiatowej z drogą gminną w Chlebni oraz na potrzeby Szpitala Zachodniego.

Komunikacja międzygminna

Podczas styczniowej sesji zatwierdzono zmiany w zakresie komunikacji miejskiej. Dofinansowana zostanie komunikacja na linii Grodzisk Mazowiecki – Radziejowice – Mszczonów. Na tym odcinku będzie w sumie jedenaście kursów. Pieniądze przeznaczone zostaną również na linie autobusowe międzygminne między Grodziskiem i Błoniem. – W obszarze transportu współpracujemy z kilkoma gminami. Prowadzone są również rozmowy z ościennymi powiatami – mówił Leszek Szczepaniak, naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Gminnymi.

Kontynuacja

Podjęto również uchwały dotyczące kontynuacji inwestycji drogowych, w tym ścieżek rowerowych. – Zgoda rady oznacza, że możemy wystąpić o dofinansowanie budowy ścieżek rowerowych na odcinkach od ul. Wspólnej do ul. Zachodniej czy też między Natolinem a Chrzanowem Małym – wyjaśniał wiceburmistrz Tomasz Krupski.

W związku z walką ze smogiem radni zaakceptowali stałe dofinansowanie dla wykonania przyłączy gazowych w kwocie 2 tys. zł. Podczas sesji uchwalono plan zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Szczęsne, dyskutowano też o problematyce śmieciowej. Ponadto w porządku obrad znalazło się m.in. sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej za rok 2019 oraz ustalenie planów pracy komisji problemowych. Przedłużono również umowę najmu kortów tenisowych przy ul. Montwiłła na 10 lat.

■ *(miecz., budzik)*

Z treścią wszystkich uchwał, protokołami, transmisjami z sesji oraz imiennymi wynikami głosowań jawnych można zapoznać się na stronie bip.grodzisk.pl.

Wyrazy szczerego współczucia
Alicji Pytlińskiej
Przewodniczącej Rady Miejskiej w latach 2002-2010,
z powodu śmierci
Mamy
składają
Przewodnicząca Joanna Wróblewska
wraz z Radnymi Rady Miejskiej w Grodzisku Mazowieckim

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Śp. Ewy Magdziak
założycielki i pierwszej kierowniczki Warsztatów Terapii Zajęciowej przy grodziskiej Malwie, pomysłodawczyni i organizatorki Ogrodów Integracji, społeczniczki i działaczki na rzecz osób niepełnosprawnych, osoby o niezwykłej wrażliwości na problemy ludzkie.
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Przewodnicząca Rady Miejskiej w Grodzisku Mazowieckim Joanna Wróblewska
Burmistrz Grodziska Mazowieckiego Grzegorz Benedykciński

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Bożenie Dudzińskiej
pracownikowi Urzędu Miejskiego
z powodu śmierci
Mamy
składają
Przewodnicząca Rady Miejskiej w Grodzisku Mazowieckim Joanna Wróblewska
Burmistrz Grodziska Mazowieckiego Grzegorz Benedykciński oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Śp. dh. Wojciecha Orackiego
strażaka, członka zarządu i skarbnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Izdebnie Kościelnym, członka zarządu Gminnego Związku OSP w Grodzisku Mazowieckim, wieloletniego pracownika Urzędu Miejskiego, wspaniałego Kolegę i Przyjaciela.
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Przewodnicząca Rady Miejskiej w Grodzisku Mazowieckim Joanna Wróblewska
Burmistrz Grodziska Mazowieckiego Grzegorz Benedykciński Koleżanki i Koledzy z Urzędu Miejskiego

KONDOLENCJE

fot. kb (2)

Najtragiczniejsza data

W dniu 75. rocznicy sowieckiego nalotu, który według ostrożnych szacunków pochłonął około 300 istnień ludzkich, w obecności przedstawicielek lokalnych środowisk kombatanckich, kwiaty przed tablicą pamiątkową, poświęconą ofiarom bombardowania z 16 stycznia 1945 roku, złożyli wiceburmistrz Tomasz Krupski i dyrektor Ośrodka Kultury Paweł Twardoch. Jak mówił specjalista ds. historii miasta Łukasz Nowacki, to najtragiczniejsza data w najnowszej historii Grodziska. W hekatombie zginęli zarówno mieszkańcy Grodziska, jak i uciekinierzy z Warszawy, szukający tu bezpiecznego schronienia.

– Nic nie wskazywało, że nadchodzi straszny dramat. To był pogodny, ciepły dzień. Byłam w grupie, która pomagała w przenoszeniu rannych, zabitych. Cała społeczność Grodziska się włączyła. Ale efekty tej pomocy były prawie żadne. Doktor Chodosowski, dyrektor szpitala powiatowego, miał bardzo ograniczone możliwości ratowania nawet tych, którzy mieli szanse przeżycia. Nie było światła, nie było pomocy medycznej w postaci wykwalifikowanych pracowników, a liczba rannych ogromna – mówiła obecna na uroczystości przewodnicząca grodziskiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Janina Soporek, która w nalocie straciła siostrę. ■ *(kb)*

Pożegnanie

Dobry Kolega, serdeczny Przyjaciel

W grudniu ubiegłego roku z żalem pożegnaliśmy druha Wojciecha Orackiego. Był wieloletnim działaczem Ochotniczej Straży Pożarnej w Izdebnie Kościelnym. Od początku swojej 50-letniej działalności w strukturach OSP był członkiem zarządu i pełnił rolę skarbnika. Brał czynny udział w wielu akcjach pożarniczych, ratując życie i zdrowie mieszkańców. Niezwykle zaangażowany w działania lokalnej społeczności, po pożarze kościoła w Izdebnie Kościelnym, brał aktywny udział w jego odbudowie. Zawsze chętnie uczestniczył w życiu wspólnoty z godnością i poszanowaniem dla strażackiego munduru, reprezentując OSP podczas uroczystości kościelnych, strażackich i gminnych.

Przez ostatnie dwie kadencje był także członkiem Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Grodzisku Mazowieckim. Za swoją działalność i zaangażowanie odznaczony wieloma wyróżnieniami, m.in.: Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem Zasługi dla Pożarnictwa.

Wojtek Oracki przez wiele lat był wzorowym pracownikiem Urzędu Miejskiego w Grodzisku Mazowieckim. Niezwykle lubiany i szanowany przez przełożonych i współpracowników. Służył radą i pomocą, dzielił się swoim doświadczeniem, pomagał młodszym. Wyjątkowo serdeczny, troskliwy, opiekuńczy. Dobry Kolega, serdeczny Przyjaciel, którego będzie bardzo brakowało.

Na zawsze zostanie w naszej pamięci.

■ *Koleżanki i Koledzy z Urzędu Miejskiego*

Pożegnanie

Warsztat Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Malwa Plus" z przykrością żegna ŚP. Panią Ewę Magdziak, pomysłodawczynię, założycielkę oraz pierwszą kierowniczkę Warsztatu – w latach 1994-1999 r. Pani Ewa zaszczepiła w ludziach ideę dotyczącą wspierania osób z niepełnosprawnością, dała podwaliny tego, jak taka pomoc ma wyglądać. Jej dzieło jest i będzie kontynuowane. Kadra i Uczestnicy pragną złożyć kondolencje Córce oraz Najbliższym ŚP. Ewy Magdziak.

KONDOLENCJE

Jarosławowi Redlowi
wieloletniemu radnemu
Rady Miejskiej
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Przewodnicząca
Joanna Wróblewska wraz
z Radnymi Rady Miejskiej
w Grodzisku Mazowieckim

Panu Grzegorzowi Główce
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrektor i pracownicy
Biura Oświaty

Pani Joannie Kozdrak
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrektor i pracownicy
Biura Oświaty

Pani Bożenie Malczewskiej
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Siostry
składają
Dyrektor i pracownicy
Biura Oświaty

Przepełnieni żalem i smutkiem
pożegnaliśmy naszego kolegę
– długoletniego chórzystę
nauczycielskiego chóru
Viva La Musica
śp. Kazimierza Białasa
Rodzinie
zmarłego
składamy wyrazy
najszczerszego współczucia
Członkowie Chóru Viva La Musica

Koleżance Joli Terlikowskiej
i całej Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrygentka
z Chórem UTW Fermata

Segregacja odpadów na pięć

Grodziski Urząd Miejski w styczniu rozpoczął kampanię związaną z przypomnieniem o zasadach segregowania odpadów. Na ulicach pojawiły się bilbordy, a w internecie można znaleźć film instruktażowy, nagrany przez pracowników magistratu. Okazuje się bowiem, że przyporządkowanie konkretnego odpadu do jednej z pięciu frakcji bywa kłopotliwe.

– Naszą wspólną troską jest dbałość o zieleń i czystość w naszej gminie. Segregacja odpadów często kojarzy nam się z trudną i nie dla wszystkich przyjemną czynnością – kilka koszy w domu, kolorowe kontenery na zewnątrz i problem z odpowiednim wyrzucaniem śmieci. Nie jest to jednak takie trudne, a korzyści wynikające z segregacji mają olbrzymi wpływ nie tylko na nasze środowisko, ale również na naszą lokalną społeczność. Pamiętajmy, że czysta gmina to nasz wspólny problem – przekonuje burmistrz Grzegorz Benedykciński.

Prawidłowa segregacja jest szczególnie ważna w kontekście obowiązku kontroli, jaki na gminę nakłada Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów. W przypadku stwierdzenia, że mimo zadeklarowania segregacji mieszkańcy danej nieruchomości nie wywiązują się z tej deklaracji, za odbiór odpadów będzie naliczona opłata w wysokości 39 zł za osobę, zamiast 25 zł.

Wśród niektórych mieszkańców pojawiają się wątpliwości co do sposobu odbioru odpadów segregowanych. Sygnalizują, że są one wrzucane do jednej śmieciarki razem z odpadami zmieszanymi, a następnie wszystko jest poddane działaniu zgniatarki. Urząd Miejski apeluje, by w przypadku zaobserwowania tego rodzaju nieprawidłowości, niezwłocznie zadzwonić pod numerr tel. 22 463 46 38, co pozwoli na odpowiednią reakcję. Należy jednak pamiętać, że odbiór różnych frakcji przez jeden pojazd niekoniecznie musi oznaczać brak selekcji, gdyż śmieciarki wielokomorowe są do tego przystosowane.

Urząd Miejski przypomina również o konieczności aktualizacji deklaracji związanych z odbiorem odpadów i zgłaszaniem rzeczywistej liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość.

■ *Krzysztof Bońkowski*

ZASADY SEGREGACJI ODPADÓW

Gmina Grodzisk Mazowiecki

papier	szkło	metale, tworzywa sztuczne	bio	zmieszane
co należy wrzucać do danych pojemników				
✓opakowania z papieru i tektury ✓gazety, czasopisma, katalogi ✓papier biurowy, zeszyty, książki ✓papier pakowy, torby i worki papierowe	✓szklane butelki po napojach i słoiki po żywności (w tym butelki po olejach roślinnych) ✓szklane opakowania po kosmetykach	✓plastikowe butelki po napojach ✓opakowania po kosmetykach i chemii gospodarczej ✓opakowania po produktach spożywczych ✓suche folie, torby kapsle, zakrętki ✓styropian opakowaniowy ✓opakowania wielomateriałowe w (tym kartony po mleku i napojach) ✓metalowe puszki po napojach i żywności, folia aluminiowa ✓drobny złom metalowy	✓odpady z warzyw i owoców ✓resztki roślinne ✓stałe odpady kuchenne nie zawierające produktów zwierzęcych ✓trawa, liście, drobne gałęzie, trociny i resztki surowego drewna	✓wszystkie odpady resztkowe, których nie należy wrzucać do pojemników na surowce, które jednocześnie nie są odpadami niebezpiecznymi lub nie należą do odpadów zbieranych selektywnie na odrębnych zasadach np. butelka plastikowa po oleju jadalnym, zwykła żarówka
czego nie wolno wrzucać				
xręczników papierowych i zużytych materiałów higienicznych xkartonów po mleku i napojach xzatłuszczonych i brudnych opakowań, naczyń jednorazowych xpapieru powlekanego folią, papierków po cukierkach xpapieru samokopiującego, kalki, paragonów z papieru termicznego xworków po materiałach budowlanych i tapet	xszkła stołowego i żaroodpornego, kryształów, fajansu, porcelany i ceramiki xżarówek, świetlówek, reflektorów xtermometrów, monitorów xszyb okiennych, samochodowych, szkła zbrojonego, luster xnie opróżnionych opakowań	xopakowań nie opróżnionych xopakowań po farbach i lakierach, olejach silnikowych xzużytych artykułów medycznych xodpadów budowlanych i części samochodowych z tworzyw sztucznych xplastikowych zabawek xubrań i opakowań tekstylnych	xodpadów pochodzenia zwierzęcego xodchodów zwierząt xpopiołu, ziemi, kamieni xdrewna impregnowanego, sklejki, płyt wiórowych, MDF i płiśniowych	xodpadów niebezpiecznych (leki, chemikalia, baterie i akumulatory, świetlówki, opakowania po środkach ochrony roślin) xzużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego xodpadów budowlanych xodpadów wielkogabarytowych xzużytych opon

UWAGA !

NIE ROZBIJAJ BUTELEK I SŁOIKÓW, PRZED WYRZUCENIEM ZGNIATAJ ODPADY
OPRÓŻNIAJ ZAWARTOŚĆ, NIE MUSISZ MYĆ OPAKOWAŃ
DWA RAZY W ROKU BĘDĄ ZABIERANE MEBLE I INNE ODPADY WIELKOGABARYTOWE ORAZ ELEKTROŚMIECI
GMINA ZORGANIZOWAŁA PUNKT SELEKTYWNEGO ZBIERANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH
CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH 7.00-18.00 A W SOBOTY 7.00-14.00

Więcej informacji pod nr telefonu:
22 120 29 03
22 755 55 34 wew. 260-265
PSZOK tel. 22 724 13 84

MATERIAŁ UM W GRODZISKU

Również na Bartniaka

„Dziś sędziowie, jutro ty" – pod takim hasłem 18 grudnia w całej Polsce odbywały się protesty przeciwko projektowi zmiany ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw. Protestowano również w Grodzisku – przed budynkiem Sądu Rejonowego przy ul. Bartniaka zgromadziła się grupa ok. 200 osób.

■ *(budzik)*

fot. kb

fot. M. Masalski (2)

Siedmiomilowy krok

Do rangi szkolnego święta urosło podpisanie umowy na budowę hali widowiskowo-sportowej, które odbyło się 18 grudnia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 6. Zarówno miejsce, jak i emocje nie były przypadkowe – obiekt powstanie tuż obok budynku Szóstki, przy ul. Sportowej, i dzięki łącznikowi będzie również pełnić rolę sportowego zaplecza placówki, której patronem są Szare Szeregi.

– Dostajemy długo wyczekiwany prezent: nowoczesną halę widowisko-sportową, która ma integrować, uczyć i bawić. Wielkość inwestycji zamieni naszą szkołę w centrum dzielnicy. Obiecujemy dodać naszego charakteru, entuzjazmu lat młodości, radości i otwartości do tej ogromnej przestrzeni – mówiła Agnieszka Rutecka, dyrektor SP nr 6, której uczniowie w programie artystycznym pokazali, że w hali sportowej nie tylko będą ćwiczyć z zapałem, ale i z powodzeniem mogą komentować wydarzenia sportowe.

O stronie architektonicznej budynku opowiedział jego projektant Paweł Tiepłow.

– Moduł, który dyktuje wszystkie wymiary obiektu, to 210 szerokości i 3 metry wysokości. Absolutnie każda płaszczyzna składa się z tych modułów. Oprócz detali wprowadzono kilka rodzynków – to są tzw. szuflady, największa wystaje 15 metrów do przodu i wisi na wysokości 3 metrów – opowiadał architekt, dodając, że budynek składa się z kilku sal, z których największa zaprojektowana jest na 1600 miejsc stałych i 600 wsuwanych. – To może być jedna sala do zawodów sportowych, może być też podzielona na trzy sale mniejsze. Mogą być tu organizowane również koncerty, bo zadbano o akustykę i wygodne miejsca.

Oficjalnego podpisania umowy dokonali – ze strony gminy: burmistrz Grzegorz Benedykciński i skarbnik Piotr Leśniewski, a firmę Skanska, która w przetargu złożyła najkorzystniejszą ofertę, reprezentował Marcin Hutyra, który wyraził nadzieję, że za dwa lata zagra w nowej hali w tenisa. Wprawdzie zabrakło doprecyzowania, o który rodzaj dyscypliny chodziło, jednak w kontekście tego obiektu zdecydowanie ważniejszą rolę odegrał tenis stołowy, co podkreślił burmistrz Grzegorz Benedykciński.

– Mamy tutaj prezesów największych klubów sportowych, ale o jednym musimy powiedzieć. Bez prezesa klubu tenisa stołowego Dartom Bogoria Dariusza Szumachera ta hala by nie powstała. To on pozwolił nam znaleźć pomysły, sukcesy jego klubu spowodowały, że taki jest wymiar tej hali – mówił burmistrz.

Koszt tej największej w historii gminnej inwestycji kubaturowej to nieco ponad 60 mln zł. Zgodnie z przetargiem obiekt powinien być gotowy latem 2022 roku. Dariusz Szumacher budowę hali nazwał wejściem w nową rzeczywistość.

– Chociaż jesteśmy dumni nie z obiektów, tylko z wyników naszych zawodników, ale z tego obiektu na pewno dumni będziemy. On spełnia wszystkie normy, żeby rozgrywać tu imprezy klasy mistrzowskiej, nawet mistrzostwa świata. Dla Grodziska w sensie sportowym to siedmiomilowy krok – mówił Dariusz Szumacher, który jest również prezesem Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

■ *Krzysztof Bońkowski*

Rekordowa inwestycja drogowa

Zgodnie z umową podpisaną 20 grudnia przez burmistrza Grzegorza Benedykcińskiego wybudowana zostanie droga gminna nr 150231W, czyli ciąg ulic: Królicza, Drozda, Łagodna i Kijowska, przebiegających przez Adamowiznę, Odrano-Wolę, Szczęsne i Grodzisk.

– To największa w historii umowa jeśli chodzi o drogi, bo to ponad 3 km. Prace obejmują również budowę chodnika, ścieżki rowerowej, mostku na rzece. Teren dość trudny, bo mocno zamieszkały. Budowa ułatwi dojazd m.in. do nowej szkoły, którą wybudujemy w Szczęsnem – mówił burmistrz Grzegorz Benedykciński.

Wykonawcą została spółka Mabau, która zrealizuje inwestycję za kwotę 14 329 500,06 zł brutto do końca listopada 2020 r.

– To droga przez tereny wiejskie, która będzie dogodnym łącznikiem komunikacyjnym. Będzie ona bezpieczna także dla pieszych i rowerzystów. Teren jest dość silnie zadrzewiony, nie unikniemy wycinki kilku drzew, ale mamy zaplanowane nasadzenia zastępcze. Uda się pozostawić kilka dębów, które mają pokaźne rozmiary i wyglądają przepięknie na rozwidleniu drogi – mówiła Urszula Chrzanowska, naczelnik Wydziału Przygotowania Inwestycji i Funduszy Zewnętrznych w Urzędzie Miejskim.

Na realizację inwestycji gmina pozyskała dofinansowanie ze środków Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości ponad 8 mln zł.

■ *Anna Redel*

20 grudnia w Urzędzie Miejskim podpisano umowę na budowę linii kablowych i napowietrznych niskiego napięcia oświetlenia ulicznego w dziewięciu miejscowościach gminy Grodzisk.

Mniej niejasności

Zakres robót będzie obejmować ul. Owocową i część ul. Młodości w Książenicach, ul. Lotniczą, Minerską i Husarską w Kadach, ul. Barwną w Odrano-Woli, ul. Orzechową, Limbową, Miłorzębu w Czarnym Lesie, ul. Ciepłą w Adamowiźnie, ul. Miętową w Makówce, ul. Toffi w Chrzanowie Małym, ulicę w Wężyku oraz ul. Warmińską, Brzozową, Prądzyńskiego i Krasickiego w Grodzisku.

– Uzupełniamy oświetlenie w miejscowościach, gdzie budują się domy. Na wszystkich zebraniach wiejskich lampy są jednym z głównych tematów – mówił burmistrz Grzegorz Benedykciński.

Wykonawcą jest firma Energo-Mix, wartość przedsięwzięcia wynosi 641 076 zł brutto, a termin realizacji to maj 2020 r.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

fot. M. Masalski (2)

Sala na miarę wyników

Mimo dnia wolnego od zajęć dydaktycznych w sobotę, 11 stycznia, Szkoła Podstawowa nr 5 przy ul. Zondka tętniła życiem – od progu wchodzących witali pracownicy i uczniowie, którzy dbali o to, by każdy bez trudu trafił do szatni, a potem do całkiem nowej przestrzeni szkolnej – hali sportowej, której uroczyste otwarcie odbyło się w obecności wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła.

Najlepszą odpowiedzią na pytanie, czy obiekt jest niezbędny, był przygotowany przez uczniów program artystyczny, w którym znalazły się prezentacje taneczne, wokalne, a także czysto sportowe – próbkę umiejętności dali pingpongiści, siatkarze, karatecy. Całości dopełniły występy chóru szkolnego i Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Dzięki odpowiedniej dynamice i pomysłowemu scenariuszowi, w którym znalazło się miejsce dla postaci patrona szkoły Leonida Teligi, przybyli na uroczystość goście widowisko oglądali z dużym zainteresowaniem.

– Nawet nie macie pojęcia, jaką radość sprawia mi i radnym sprawianie radości wam. Kiedy zostaliśmy powołani prawie 26 lat temu do Rady Miejskiej, był problem z wieloma sprawami. I wtedy zapadła dla wielu dziwna decyzja, że wybudujemy halę sportową przy ul. Westfala. Najbardziej przekonały mnie do tego pomysłu informacje, że po raz kolejny Bałtycka bije się z dzielnicą Łąki lub Kopernikiem. Oni wtedy nie znali karate, nie znali judo, ale bardzo kochali się bić i pomyśleliśmy, że rozwój sportu spowoduje, że oni zaczną ze sobą rywalizować, ale nie na pięści, tylko poprzez sport – powiedział burmistrz Grzegorz Benedykciński, wyrażając przekonanie, że przyszkolna hala sportowa przyczyni się do jeszcze lepszego rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży.

Bo choć szkoła przy ul. Zondka dotychczas dysponowała dość lichą bazą sportową, to i tak osiągała bardzo dobre wyniki. Jak podkreślił Paweł Pieniążek, nauczyciel wychowania fizycznego i prezes działającego przy szkole UKS Sparta, w ciągu ostatnich 15 lat placówka aż dziesięciokrotnie wygrywała klasyfikację generalną Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. Czas więc nadszedł najwyższy, by baza sportowa dorównała wynikom.

– Nie wiem, jak nauczyciele to zrobili, mając do dyspozycji malutką salę gimnastyczną i jedno boisko – mówiła dyrektor SP nr 5 Małgorzata Okurowska. – Teraz mamy nowoczesny obiekt, którego zasadniczą część stanowi sala o wymiarach 24x30 metrów, ponadto jest 100-metrowa sala do ćwiczeń i bogate zaplecze socjalno-sanitarne. Gmina wyasygnowała na realizację tej inwestycji ponad 9 mln zł. Za te pieniądze przeprowadzono również modernizację budynku szkoły. Mam nadzieję, że obiekt będzie długo służył rozwojowi fizycznemu dzieci i młodzieży i mieszkańcom naszego miasta – dodawała.

Za zaproszenie na uroczystość podziękował wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, który zaznaczył, że z Grodziskiem łączą go od wielu lat rozmaite więzy.

Podziękowania

11 stycznia 2020 r. w Szkole Podstawowej nr 5 im. Leonida Teligi w Grodzisku Mazowieckim odbyła się uroczystość otwarcia sali sportowej.

Dziękuję za udział w tak wyjątkowej i ważnej dla naszej szkoły uroczystości: p. Konstantemu Radziwiłłowi – Wojewodzie Mazowieckiemu, p. Krzysztofowi Wiśniewskiemu – Mazowieckiemu Wicekuratorowi Oświaty, p. Dariuszowi Mioduskiemu – Prezesowi Klubu Piłkarskiego Legia Warszawa, p. Dariuszowi Szumacherowi – Prezesowi Polskiego Związku Tenisa Stołowego, władzom powiatu i gminy, p. Grzegorzowi Benedykcińskiemu – Burmistrzowi Grodziska Mazowieckiego, p. Markowi Wieżbickiemu – Staroście Powiatu Grodziskiego, p. Joannie Wróblewskiej – Przewodniczącej Rady Miejskiej, radnym gminy i powiatu, pracownikom Urzędu Miejskiego, projektantom, budowniczym i inspektorom nadzoru budowy sali, przedstawicielom grodziskiej oświaty, dyrektorom szkół z miasta, gminy i powiatu oraz innych instytucji gminnych i powiatowych, komendantom służb mundurowych i Hufca ZHP, osobom duchownym, Honorowemu Obywatelowi Grodziska Mazowieckiego p. Januszowi Sobierajowi, Radzie Rodziców SP 5, rodzicom, absolwentom, uczniom i mieszkańcom Grodziska Mazowieckiego.

Szczególne podziękowania za zaangażowanie i wsparcie tej uroczystości składam: p. Magdzie Wójcik i formacji Flex i Mały Flex, p. Tomaszowi Kirszlingowi i Młodzieżowej Orkiestrze Dętej, p. Jarosławowi Koryckiemu i tancerzom ze Szkoły Tańca Towarzyskiego „Jaremi", druhnie Joannie Kowalewskiej i harcerzom, mistrzom Ogólnopolskiego Finału Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym – Michałowi Gawlasowi z kl 8c oraz absolwentowi Patrykowi Pyśkowi, p. Annie Pilipiuk i uczennicom kl. 7d, p. Danucie Szczęsnej i uczennicom kl. 3b, wolontariuszom z kl. 7b i 8b oraz ich opiekunom: P. Beacie Pielak i p. Annie Brysiak-Słabickiej, uczennicom: Mai Kozioł 7d, Gabrysi Kochanowskiej 7c, Lidii Oszczyk 8c (śpiew) oraz uczniowi kl. 7b Michałowi Olszewskiemu (pianino), konferansjerom: absolwentowi Wojciechowi Szczęsnemu, który wcielił się w postać patrona szkoły Leonida Teligi oraz Weronice Walczuk z kl.7a i Jakubowi Śrutwie z kl. 6b, przedstawicielom lokalnych mediów: Radia Bogoria, gazety „Bogoria", Obiektywna.pl, pracownikom Centrum Kultury (nagłośnienie i pokazy video), osobom wypożyczającym i przewożącym krzesła i wieszaki.

Gorące podziękowania za wielkie serce i pomoc materialną składam sponsorom: p. Anecie Caban (promocja Urzędu Miejskiego), p. Bożenie Bajkowskiej (Kierownik Oddziału Rejonowego PCK Grodzisk Maz.).

Pragnę również w imieniu organu prowadzącego szkołę podziękować ks. Dariu-

fot. M. Masalski (3)

– Jeśli tylko będzie okazja do tego, żeby państwu pomóc w rozwijaniu Grodziska Mazowieckiego, to na pewno do tego się przyczynię. Jestem do państwa dyspozycji – zadeklarował wojewoda.

Z kronikarskiego obowiązku warto odnotować, że pierwszą zagrywkę siatkarską w nowej sali wykonał wieloletni nauczyciel szkoły przy ul. Zondka Mariusz Smysło, który obecnie jest dyrektorem grodziskiego OSiR-u, zaś inauguracyjny strzał na bramkę piłkarską oddał prezes Legii Warszawa Dariusz Mioduski. W roli golkipera wystąpił burmistrz Grzegorz Benedykciński.

■ *Krzysztof Bońkowski*

szowi Galowi – Proboszczowi Parafii św. Anny za udział w naszej uroczystości i poświęcenie nowo otwartej sali gimnastycznej.

Słowa wdzięczności kieruję do: p. Małgorzaty Przybysz i p. Ewy Górskiej, autorek scenariusza otwarcia sali, p. Jolanty Bieli – za konsultacje i prowadzenie uroczystości, p. Małgorzaty Wiśniewskiej – za dekoracje, p. Andrzeja Siwika – za przygotowanie chóru i oprawę muzyczną, nauczycieli wychowania fizycznego – za obsługę nagłośnienia.

Bardzo dziękuję również za poświęcony czas, wysiłek, szczególną pomoc, wsparcie i wyrozumiałość wszystkim pozostałym pracownikom pedagogicznym i niepedagogicznym SP nr 5.

Podziękowania kieruję także do uczniów naszej szkoły. Dziękuję Wam za wszelką pomoc i obecność na tak ważnej dla nas uroczystości.

Wierzę, że wybudowanie i otwarcie nowej, wspaniałej sali gimnastycznej pomoże wszystkim dbać o sprawność fizyczną .

Małgorzata Okurowska
Dyrektor SP nr 5

Świetlica to początek

Do tej pory Kłudzienko znane było przede wszystkim jako miejsce, skąd w wielki świat wyruszyli znakomici aktorzy Marcin Dorociński i Andrzej Szeremeta, a także jako siedziba Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego. Od 18 stycznia miejscowość charakteryzuje jeszcze jeden element: świetlica wiejska.

– Nie mieliśmy gdzie organizować zebrań, spotkań, czegokolwiek. Mieszkając tu od urodzenia znam bolączki mieszkańców. Nasza społeczność to przede wszystkim mieszkańcy bloków, jest bardzo dużo ludzi wykształconych – mówiła Ewa Szpakowska, sołtys Kłudzienka, której upór i zaangażowanie w staraniach o zorganizowanie świetlicy podkreślali uczestnicy inauguracyjnego spotkania.

Drugą osobą szczególnie zasłużoną dla zrealizowania pomysłu, by w budynku Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego zaaranżować pomieszczenia na potrzeby świetlicy, był wiceburmistrz Piotr Galiński.

– Jak zobaczyłem tę świetlicę, to mi szczęka opadła, bo spodziewałem się, że to będzie tylko pobieżna adaptacja. Świetlica to tylko początek. Nieodwołalnie w tym roku rozpoczynamy budowę kanalizacji. Postaramy się porozumieć z szefem instytutu w sprawie placu wokół świetlicy, żeby otoczenie było ładne. Będziemy też dążyć do przejęcia dróg, by móc je doprowadzić do kultury – zadeklarował burmistrz Grzegorz Benedykciński.

fot. kb

O poświęcenie obiektu został poproszony ks. Zbigniew Szewczak, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Żukowie, zaś po przecięciu wstęgi mieszkańcy i goście mogli przekonać się, że zachwyty nad rozmachem, z jakim dokonano adaptacji pomieszczeń, nie były przesadzone. Jak zapewniła pani sołtys, dołoży wszelkich starań, aby świetlica była miejscem spotkań, zebrań, odpoczynku, zabawy i… narodzin mądrych inicjatyw. – Póki jestem tu sołtysem, to obiecuję, że ta świetlica będzie tętniła życiem – dodała. ■ *(kb)*

Pamiętają o tych, którzy odeszli

– To wielka radość i zaszczyt zwrócić się do tak wybitnego grona – takie słowa do emerytowanych pracowników oświaty, którzy spotkali się 13 stycznia w Centrum Kultury, skierował starosta Marek Wieżbicki, życząc zgromadzonym spełnienia marzeń w rozpoczynającym się roku. – Życzę, żebyście byli szczęśliwi i żeby ten rok był dla was bardzo dobry – powiedziała przewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Wróblewska, a do życzeń przedmówców dołączył się wiceburmistrz Tomasz Krupski, który zapoznał przybyłych z bieżącą sytuacją oświaty w gminie Grodzisk i najważniejszymi inwestycjami – tymi zrealizowanymi, jak również planowanymi.

Spotkanie emerytowanych pracowników gminnej i powiatowej oświaty byłoby niepełne bez występu chóru nauczycielskiego Viva La Musica pod dyrekcją Stanisława Wiśniewskiego. Tradycji stało się zadość i zespół rozpoczął swój koncert „Kolędą dla nieobecnych", stanowiącej hołd dla tych pedagogów, którzy w ciągu ostatniego roku opuścili grono nauczycielskie już na zawsze. W roli solistki wystąpiła akompaniująca chórowi na fortepianie Elżbieta Bartosiak, a w czasie utworu Wiesława Śliwińska odczytała nazwiska zmarłych koleżanek i kolegów. Po tym refleksyjnym fragmencie przyszedł czas na weselsze nuty, które gościły również w czasie występu Tomasza Stockingera, wieńczącego część artystyczną.

■ *Krzysztof Bońkowski*

fot. kb

Loty z nowym skrzydłem

– O Szkole Podstawowej nr 2 mówi się górnolotnie, że to szkoła wysokich lotów. Mamy nowe skrzydło, więc zobaczymy, jak będziemy teraz latać – mówił 18 stycznia Robert Dziekański, radny i nauczyciel szkoły, który prowadził uroczystości otwarcia nowej części budynku szkoły.

Wydarzenie rozpoczęło się przecięciem wstęgi, a ks. Janusz Starosta, dziekan dekanatu grodziskiego, poświęcił obiekt.

– To element wielkiej przebudowy SP nr 2. Gminę kosztowało to około 10 mln zł. Zrobiliśmy to po to, aby zmniejszyć zmianowość i poprawić warunki pracy – mówił burmistrz Grzegorz Benedykciński.

Radości wyrażonej w licznych podziękowaniach nie kryła dyrektor szkoły.

– Cieszymy się, że nowe skrzydło szkoły jest takie nowoczesne, wyposażone w tablice interaktywne, niczym z bajki. Będzie luźniej na korytarzach, dzieci będą miały krócej lekcje, a do tej pory trwały one nawet do godz. 17.05. Tutaj będzie się uczyło 270 uczniów w klasach 1-3. Ogólnie mamy ponad tysiąc uczniów – mówiła Agnieszka Lachowicz, dyrektor SP nr 2.

W części artystycznej wystąpili Amelia Iwanowska z kl. 7, absolwent szkoły Krystian Embradora, chór szkolny, a także Młodzieżowa Orkiestra Dęta. Nie zabrakło okolicznościowego tortu.

W uroczystości wzięli udział nie tylko uczniowie wraz z rodzicami.

– Uczyłam w tej szkole 43 lata i jestem dumna z tego budynku. Jest pięknie. Cieszę się tym bardziej, że od września będzie chodziła tu moja wnuczka Gaja – mówiła Elżbieta Bartosiak, wieloletnia nauczycielka muzyki w Dwójce.

Po imprezie każdy mógł zwiedzać nowe przestrzenie szkolne.

– Wybudowaliśmy pięć kondygnacji. Jest jedenaście sal, sanitariaty, szatnia. Są dwa łączniki na dwóch kondygnacjach z dotychczasowym budynkiem. Poza tym mamy windę z wejściem z zewnątrz, co będzie udogodnieniem dla osób niepełnosprawnych – mówił Dawid Liszkiewicz, kierownik budowy.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

Spełnione marzenie

Otwarcie sali sportowej, której dotąd placówka nie miała, 19 stycznia rozpoczęło nowy rozdział w historii Szkoły Podstawowej w Izdebnie Kościelnym.

– Cała nasza społeczność otrzymuje wyczekiwany prezent, który jest niezwykle potrzebny – mówił ks. Józef Nowacki, proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Izdebnie Kościelnym, podczas mszy św. dziękczynnej rozpoczynającej uroczystość.

Po mszy zebrani przemieścili się do środka nowej sali sportowej, w której symbolicznie na znak otwarcia przecięto wstęgę i poświęcono obiekt.

– To spełnienie marzeń, wielkie i historyczne wydarzenie dla nas, najmniejszej szkoły w gminie Grodzisk. Jest to obiekt, który będzie służył nie tylko naszym dzieciom, ale także całej społeczności lokalnej. Na pewno sala będzie w pełni wykorzystana – mówiła Małgorzata Pietraszek, dyrektor SP w Izdebnie Kościelnym. W równie radosnym tonie przemawiali przewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Wróblewska, radny Bartłomiej Okurowski, sołtys Izdebna Kościelnego Robert Łuczyński, przedstawiciele Rady Rodziców i burmistrz Grzegorz Benedykciński.

– Nie ma nic piękniejszego jak sprawiać ludziom radość. Tym bardziej, że te wsie od miasta do Izdebna nie miały takiej przestrzeni i wiem, że wszyscy się szykują, aby z niej korzystać – mówił burmistrz Grzegorz Benedykciński, któremu w podziękowaniu wręczono pamiątkowy grawerton.

Program artystyczny składał się z pokazów i występów zawodników UKS Budo, uczniów Szkoły Podstawowej w Izdebnie Kościelnym oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

– Sala jest ładna i funkcjonalna. Cieszę się, że tutejsze dzieci będą mogły się rozwijać i kształcić swoje umiejętności w zależności od zainteresowań. Moje córki są aktywne, jedna tańczy, druga gra w piłkę nożną – mówiła mieszkanka Izdebna Kościelnego Katarzyna Szymańska, mama Wiktorii, Alicji i Julki. ■ *(ar)*

fot. ar (3)

Klasa patrona

Od 24 stycznia jedna z klas Zespołu Szkół nr 1 w Grodzisku może pochwalić się patronatem piekarni Aryzta Polska. Umowę regulującą wzajemne zobowiązania podpisali Paweł Krokocki z Aryzty i Cezary Skalski, dyrektor ZS nr 1.

– Jesteśmy firmą, która cały czas myśli o wsparciu lokalnej społeczności. Ważne są dla nas rozwój młodych talentów i budowanie ścieżek kariery. Przeprowadzimy dla uczniów wykłady w szkole i umożliwimy w zakładzie praktyczne poznanie produkcji spożywczej w skali przemysłowej – mówił Paweł Krokocki.

Umowa była przypieczętowaniem dotychczasowej współpracy mającej na celu rozwój kształcenia zawodowego.

– Firma Aryzta przekazała nam już dawno temu piec do pracowni cukierniczej, na bieżąco w zależności od potrzeb przekazywane są półprodukty. Ta piekarnia pięknie wpisuje się w zawód technika technologii żywności z kwalifikacją cukierniczą – firma jest zakładem przetwórczym. Taka współpraca zaowocuje większym zainteresowaniem młodzieży tym zawodem, a w przyszłości pracą – zapowiadał Cezary Skalski, dyrektor szkoły przy ul. Żwirki i Wigury.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

Fizyka i wojsko

– Postaram się nie być nudny. Chcę pokazać, że to, co jest w fizyce, wokół nas, jest fajne – zapowiedział dr inż. Wiesław Borys 16 stycznia w Zespole Szkół Technicznych i Licealnych nr 2 w Grodzisku podczas Dnia z Fizyką z Wojskową Akademią Techniczną.

Nauczyciel akademicki zaprezentował młodzieży pokazy doświadczeń fizycznych, okraszone komentarzem, zaś w drugiej części wykład wygłosił dr inż. Konrad Zubko.

– Dzisiejsze spotkanie jest efektem porozumienia między uczelnią a szkołą. W zeszłym roku przeprowadziliśmy Dzień z Chemią. Fizyka jako przedmiot wydaje się trudny i uczniowie za nim raczej nie przepadają, ale wierzę, że po dzisiejszych zajęciach zmienią zdanie – mówił mgr inż. Wiesław Szczygielski z WAT-u.

Na stoisku promocyjnym uczelni informacji na temat zasad rekrutacji udzielało dwoje sierżantów podchorążych – studentów V roku Geodezji i Kartografii WAT. Uczniowie chętnie podchodzili, zadawali pytania, przeglądali broszury.

– Wojsko wywołuje emocje wśród naszej młodzieży, szczególnie wśród chłopców. Każdego roku średnio dziesięciu naszych absolwentów podejmuje studia na WAT, w większości na kierunkach cywilnych – mówił Andrzej Chojnacki, dyrektor ZSTiL nr 2. ■ *(ar)*

Zawiłości diagnostyki

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Grodzisku 22 stycznia zorganizowała spotkanie dla specjalistów szkolnych, wychowawców i nauczycieli.

– Poradnia ma różne zadania do wykonania. Diagnozujemy, wydajemy opinie i orzeczenia. Specjaliści i nauczyciele uczący w przedszkolach i szkołach czasami mają trudność z odbiorem tego, co piszemy, bo nie uczestniczą bezpośrednio w procesie diagnostycznym, podczas którego używamy konkretnych narzędzi – mówiła Izabela Bielecka, dyrektor poradni.

Zawiłości zagadnień związanych z diagnostyką i orzecznictwem wyjaśniały specjalistki z grodziskiej poradni: psycholodzy Katarzyna Biernat, Agnieszka Gołębiewska-Wiącek, Marta Fuks-Adamska, Joanna Miron, pedagog Magdalena Gontarczyk-Kurant, terapeuta integracji sensorycznej Joanna Wojtkowska, logopeda Luiza Wiśniewska, wicedyrektor poradni pedagog Ewa Baczyńska i dyrektor poradni psycholog Izabela Bielecka.

Grono odbiorców było szerokie, bo poradnia obejmuje swym działaniem cały powiat grodziski, czyli około 100 placówek ze wszystkich poziomów edukacyjnych.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

Jasełka z życzeniami

– Nie widziałem jeszcze tylu osób w sali widowiskowej Centrum Kultury. Ale to wielka radość oglądać takie zdolne dzieci – powiedział wiceburmistrz Tomasz Krupski po zakończeniu spektaklu „Jest taki dzień", który 23 stycznia z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka zaprezentowały 5- i 6-latki z Przedszkola nr 4. Głównym wątkiem widowiska, przygotowanego w ramach Grodziskiej Sceny Przedszkolnych Talentów, były tematy biblijne przedstawione w formie jasełek, choć oczywiście nie zabrakło życzeń dla babć i dziadków oraz dedykowanych im piosenek i wierszyków, których wypełniająca szczelnie widownię publiczność słuchała ze szczególnym wzruszeniem. ■ *(kb)*

fot. kb

Fantastyczni w fantastyce

– Co roku zdarzają się rzeczy, których się nie zapomina. W tym roku takim wydarzeniem jest to, że w konkursie brały udział czworaczki i zdobyły pierwsze i drugie miejsca – powiedziała Sylwia Bąbik, kierownik grodziskiej Biblioteki Pedagogicznej, która zorganizowała piątą edycję konkursu „Oczaruj mnie…". Tym razem tematem przewodnim była fantastyka, a finał połączony z wręczeniem nagród i występami wybranych laureatów odbył się 15 stycznia w Centrum Kultury.

Podobnie jak w latach ubiegłych grono uczestników było bardzo liczne – do etapu szkolnego zgłosiło się 310 uczniów szkół podstawowych z Grodziska, Adamowizny, Książenic, Milanówka, Międzyborowa, Jaktorowa i Józefiny, a do etapu powiatowego zakwalifikowała się ponad połowa z nich.

– Bardzo się ucieszyłem, że piąta edycja jest poświęcona fantastyce. To ten obszar, który pozwoli uwolnić waszą kreatywność, wyobraźnię i wasze fantastyczne umiejętności, które teraz zobaczyłem – mówił wiceburmistrz Tomasz Krupski po obejrzeniu występów wybranych laureatów. Na scenie zaprezentowali się Aniela Skirzyńska, Natalia Kieliszek, Maja Frątczak, Stanisław Zagrajek i Adam Plewiński.

Rywalizacja odbywała się w trzech grupach wiekowych i w trzech kategoriach – recytacja wiersza, opowiadanie, audiobook. Aż 24 uczestników zdecydowało się na prezentacje utworów autorskich.

– Daje się zauważyć, że nauczyciele i uczestnicy w dużej mierze odeszli od rekwizytów, stawiając na piękną wymowę, modulację, impresję, umiejętność przekazu. Uczestnicy sprawnie potrafią użyć i dialogu, i opisu. Coraz bardziej nas zaskakują poziomem prezentacji – powiedziała Aurelia Sobieraj, która zasiadła w jury konkursu.

■ *Tekst i fot. Krzysztof Bońkowski*

fot. kb

Wizyta Enfosia

Wróbelki z Zondka, czyli grupa 6-latków z grodziskiego Przedszkola nr 1, zdobyły nagrodę główną w konkursie „Eko-zajęcia z Enfosiem", zorganizowanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Sukces niebagatelny, bo do rywalizacji w kategorii przedszkoli przystąpiło 350 placówek.

– Doceniliśmy różnorodność – mówiła Joanna Zemełka-Wiktorowska z NFOŚiGW, uzasadniając przyznanie zwycięskiego lauru grodziskim przedszkolakom, które podczas zajęć prowadzonych przez Marię Więcek uczyły się segregować śmieci, sadziły drzewka, obserwowały pod lupą rośliny i owady, a nawet wykonały filtr wodny. W nagrodę 9 stycznia do przedszkola na Zondka osobiście przyjechał Enfoś, czyli bohater książki „Brygada Enfosia kontra plastikowa Zgryzolda", stanowiącej podstawę do przeprowadzenia zajęć, a dodatkowo placówka otrzymała czujnik czystości powietrza. ■ *(kb)*

Rodzice Przedszkolaków i Pierwszoklasistów

Szanowni Państwo,

rekrutacja do oddziałów przedszkolnych oraz klas pierwszych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Grodzisk Mazowiecki na rok szkolny 2020/21 rozpoczyna się 13 marca 2020 r. W trosce o zapewnienie możliwie najlepszych warunków edukacji mieszkańcom naszej gminy prosimy Państwa o współpracę w procesie rekrutacji.

Zgodnie z przepisami prawa gmina ma obowiązek zapewnić miejsce w placówce oświatowej dzieciom zamieszkałym na jej terenie. Podczas rekrutacji rodzic/prawny opiekun jest zobowiązany złożyć oświadczenie o miejscu zamieszkania pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń. Najprostszym sposobem potwierdzenia miejsca zamieszkania w danej gminie jest meldunek, dlatego gorąco zachęcam mieszkańców do dopełnienia obowiązku meldunkowego. Jest to niezwykle ważne również dlatego, że ok. 40% podatku dochodowego osoby zameldowanej trafia bezpośrednio do budżetu gminy. Wobec zdarzających się jednak w praktyce fikcyjnych meldunków czasowych lub nawet stałych, a także wobec braku zameldowania licznej grupy rekrutujących, Gmina będzie korzystała z ustawowego prawa do weryfikacji oświadczeń dotyczących miejsca zamieszkania. W przypadku rozbieżności między miejscem zamieszkania i zameldowania będą Państwo proszeni o przedstawienie dokumentów potwierdzających stały charakter zamieszkania (np. akt własności zajmowanego lokalu, umowa najmu, rachunki za media). W okolicznościach budzących uzasadnione wątpliwości oświadczenia weryfikowane będą także z bazami danych administrowanych przez Gminę lub podległe jej jednostki.

Pragniemy zapewnić, że celem naszych działań jest dążenie do zapewnienia maksymalnie dogodnych warunków edukacji dla dzieci faktycznie zamieszkałych na terenie Gminy Grodzisk Mazowiecki, a nie utrudnianie procesu rekrutacji. Przyjmowanie dzieci spoza gminy skutkowałoby pogarszaniem warunków edukacji naszych mieszkańców między innymi przez wydłużenie czasu pracy szkół. Pragniemy, aby inwestycje oświatowe wybudowane z Państwa podatków, które zakończyliśmy ostatnio (sale gimnastyczne przy Szkole Podstawowej nr 5 i Szkole w Izdebnie Kościelnym oraz nowe skrzydło dydaktyczne w Szkole nr 2) służyły Państwa dzieciom.

Liczymy na Państwa zrozumienie i wsparcie naszych działań przez zameldowanie się w miejscu zamieszkania i zasilenie budżetu gminy swoimi podatkami. Szczegółowe informacje dotyczące zameldowania oraz konkursu meldunkowego dostępne są pod adresem www.zameldujsie.grodzisk.pl

Terminy oraz zasady rekrutacji znajdziecie Państwo na stronie Urzędu Miejskiego www.grodzisk.pl oraz Biura Oświaty Gminy Grodzisk Mazowiecki www.grodzisk-oswiata.pl.

Z poważaniem

Zastępca Burmistrza Tomasz Krupski

OGŁOSZENIE UM W GRODZISKU

Każdy czuł się ważny

– Dla dzieci ze spektrum autyzmu konwenanse są drugorzędne, najważniejsza była zabawa połączona z nauką, która przyniosła im osobiste korzyści. Udało nam się stworzyć dla nich przestrzeń, w której każdy czuł się akceptowany, ważny i utalentowany w indywidualny sposób – mówiła Małgorzata Abramczyk-Maglakelidze, inicjatorka projektu „Przezwyciężanie niepełnosprawności poprzez ruch i taniec", który został zrealizowany przy dofinansowaniu z programu Działaj Lokalnie. W ramach projektu w odbywały się zajęcia taneczno-ruchowe dla dzieci w wieku 7-11 lat z niepełnosprawnościami. Podczas finału zaplanowanego 19 grudnia w Mediatece uczestnicy mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności i ujawnić różnorodne talenty.

■ *Katarzyna Mandes*

Laski na bok

Hala sportowa przy ul. Westfala przemieniła się w salę taneczną 24 stycznia podczas Noworocznego Balu Seniora. Przez kilka godzin parkiet był wypełniony po brzegi uczestnikami zabawy.

– Wydaliśmy 600 zaproszeń. Taki bal to wspaniała okazja, aby wyjść z domu, spotkać się i zintegrować. To już nasza tradycja – mówił Bogdan Kossakowski, przewodniczący Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Do tańca przygrywał zespół Marka Musińskiego, który specjalizuje się w muzyce biesiadnej. – Na życzenie gramy nawet tango czy walca. Wszyscy odkładają laski, wózeczki i idą w tany od pierwszego utworu – mówił Marek Musiński. Przed seniorami wystąpiła także Danuta Stankiewicz, która zaśpiewała m.in. „Serduszko puka w rytmie cza cza", „Gdy mi ciebie zabraknie" i „Nie płacz kiedy odjadę".

Spotkanie stało się również okazją do wręczenia Krzysztofowi Kozerze, prezesowi Grodziskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Złotej Odznaki PZERiI.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

Samodzielni i zdolni

Z okazji dni babci i dziadka 19 stycznia Ośrodek Kultury zaprosił dzieci do Mediateki na warsztaty tworzenia upominków i koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Bairda.

– Podczas warsztatów dzieci wykonują samodzielnie prezenty ucząc się cierpliwości – mówiła Marta Kowalczyk z Centrum Kultury.

Dzieci nie kryły zadowolenia z tworzenia prac plastycznych.

– Jest bardzo fajnie, a prace są bardzo proste do zrobienia. Zrobiłam już bukiecik, kwiatek, laurkę, sówkę i dwa dyplomy. Obu babciom i obu dziadkom życzę, aby żyli jeszcze bardzo długo – mówiła 7-letnia Ania Fijałkowska.

Podczas koncertu zdolni uczniowie szkoły muzycznej wykonali utwory np. Giuseppe Tartiniego, Tatiany Stachak, Charlesa Dancla i Lucjana Jelicza.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

Sylwestrowe rozmaitości

Jak co roku mieszkańcy Grodziska mogli skorzystać z bogatej oferty propozycji wspólnego spędzania sylwestrowej nocy w przestrzeniach publicznych zagospodarowanych atrakcjami przez Ośrodek Kultury.

– Tym razem w sali widowiskowej zaprezentowaliśmy retransmisję spektaklu „Zaczarowany flet" z The Metropolitan Opera, która skończyła się tuż przed północą. Goście mieli więc okazję, aby wyjść na plac przed Centrum Kultury i obejrzeć pokaz laserowy, który był częścią plenerowego Sylwestra. Jak zawsze zaczęliśmy o godz. 22.00, a przeboje w bardzo dobrych aranżacjach zagrał zespół Horyzonty – mówi Marta Kowalczyk z Centrum Kultury. Tuż po północy życzenia mieszkańcom złożyli przewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Wróblewska, burmistrz Grzegorz Benedykciński i starosta Marek Wieżbicki. – Znakomita zabawa trwała aż do około 2 w nocy. Dla tych, którzy chcieli spędzić ten czas w sali balowej, otworzyliśmy Mediatekę, gdzie zabawa trwała do rana. Przy muzyce na żywo w wykonaniu zespołu Evergreen Band można było zatańczyć m.in. rock&rolla, tanga, walce – dodaje Marta Kowalczyk. ■ *(ar)*

Podróże w głąb duszy

„Żywot Mariana" – to nowy program Kabaretu Kabaret Neo-Nówka, który 14 grudnia wystąpił w hali sportowej przy ul. Westfala. Zbudowany wokół tematów społecznych i politycznych program, według intencji autorów, ma stanowić metaforyczną kontynuację podróży w głąb duszy statystycznego Polaka, na którą artyści zdecydowali się po sukcesie programu „Kazik sam w domu". Roman Żurek, Radosław Bielecki i Michał Gawliński przedstawili podczas spektaklu kabaretowego losy pospolitego Mariana – od narodzin, aż po jego upadek – i próbowali w żartobliwy sposób odpowiedzieć na pytanie – jak żyć? W niektórych scenach można było dostrzec nawiązania do aktualnych wydarzeń krajowych i zagranicznych. Program był zabawny, luźny, groteskowy, ale nie zabrakło refleksji. Wzbogacony autorskimi piosenkami, grą świateł, ciekawą scenografią i oprawą muzyczną w wykonaniu zespołu Żarówki w składzie: Dawid Korbaczyński – gitara, Piotr Spychała – instrumenty klawiszowe, Piotr Mazurek – gitara basowa, Michał Maliński – perkusja, Wojciech Szklarkowski – akordeon, zachwycił publiczność, która nagrodziła kabareciarzy i muzyków gromkimi brawami.

■ *Katarzyna Mandes*

Sznurówką w hejt

W ramach akcji #jest nas więcej Fundacji Orange w świetlicy w Kozerkach, czyli Pracowni Orange, między 10 a 17 grudnia 2019 można było wziąć udział w specjalnych warsztatach.

– Chodziło o otwarcie ludziom oczu na to, że w internecie istnieje poważne zagrożenie, jakim jest hejt. Nie ma osoby, która nie spotkałaby się z obrażaniem w sieci – albo bezpośrednio, albo pośrednio. Każdy może stać się ofiarą – niektórzy sobie z tym poradzą, a dla innych będzie to bardzo nieprzyjemny epizod. Chcemy pokazać, że ludzi, którzy chcą, aby przestrzeń internetowa była wolna od tego typu zdarzeń, jest więcej niż samych hejtujących – mówiła Dominika Staniaszek, koordynatorka świetlicy i jednocześnie Pracowni Orange w Kozerkach.

Akcja związana z uświadamianiem, czym jest hejt i jakie są jego negatywne skutki, odbywała się podczas rozmaitych zajęć, m.in. z zumby czy tworzenia stroików bożonarodzeniowych. Każdy dostawał pomarańczową sznurówkę – symbol przedsięwzięcia.

■ *Anna Redel*

fot. D. Staniaszek

Żurawie Powiatu Grodziskiego to plebiscyt zorganizowany przez Stowarzyszenie sób szczególny wyróżniają się na lokalnej mapie działań dla dobra wspólnego. która odbyła się 12 grudnia w Mediatece.

Rekompensatą jest radość

Z Anną Krysiak, wokalistką, organizatorką wydarzeń charytatywnych, laureatką Żurawia Powiatu Grodziskiego w kategorii wolontariusz roku, rozmawiał Krzysztof Bońkowski.

fot. M. Masalski (2)

Uzasadnienie nominacji do nagrody brzmiało: wokalistka mocno zaangażowana w pomoc potrzebującym. To trafna definicja?

– Śpiewanie odkryłam dwa lata temu przez przypadek. Poszłam z córką na zajęcia wokalne, a śpiewam ja. Prowadzący Dariusz Biernacki, który niestety niedawno odszedł, uparł się, by przesłuchać mnie. Później uczyłam się u Grażyny Łobaszewskiej, która zweryfikowała moje umiejętności i dodała skrzydeł.

Jak pojawiło się zaangażowanie w pomoc potrzebującym?

– Przy okazji śpiewania w grupie wokalnej z Milanówka. Ponieważ jestem osobą, która musi dać upust swojej energii, więc stwierdziłam, że można by zrobić koncert świąteczny z udziałem całej naszej grupy wokalnej. Jak już wzięłam się za przygotowania, zrodził się pomysł, by dołączyć element charytatywny. Zebraliśmy całkiem fajną sumę dla schroniska w Milanówku, a potem… samo się potoczyło.

Pomaganie uzależnia?

– To są olbrzymie emocje, stres w czasie przygotowań, później jest pik w dniu wydarzenia, a potem przez kilka dni ładuję baterie, dochodzę do siebie i znowu zaczynam myśleć, że może coś dla kogoś trzeba zrobić. Mój mąż zastanawia się, co sprawia mi większą frajdę – śpiewanie czy pomaganie innym. To chyba idzie w parze.

Czuje Pani wsparcie ze strony środowiska?

– Różnie. Są momenty, kiedy czuję się osamotniona. Jest jednak grupa ludzi, którzy angażują się w moje pomysły. Regułą jest też, że jeśli ktoś coś robi, to ma wielu wrogów.

Hejterów też?

– Hejtu nie ma, ale ignorancja się zdarza. Zweryfikowały się też znajomości.

Co jest najtrudniejsze w działalności charytatywnej?

– Niedostateczna ilość czasu dla rodziny, która mimo to mnie wspiera. Pracuję zawodowo w banku, więc wszystkie przygotowania są robione po godzinach. Drugą trudnością są formalności związane ze zbiórkami pieniędzy. Autoryzuję te wydarzenia charytatywne, więc czuję ogromną odpowiedzialność, żeby ludzie, którzy mają intencje, by pomagać, mieli poczucie, że ich pieniądze wspierają konkretny cel wydarzenia.

Co przez te dwa lata dało Pani najwięcej radości?

– Zawsze najwięcej radości przynosi uśmiech i wdzięczność ludzi, którym się pomogło. Cały czas żyję ostatnim wydarzeniem na rzecz 16-letniego chłopaka, który walczy z nowotworem. Tym razem to nie był tylko mój koncert, tylko całodzienna impreza z występami dzieciaków, także niepełnosprawnych. Ich radość, radość Tomka, który przyszedł mimo sytuacji zdrowotnej, była dla mnie rekompensatą wszystkich niedospanych nocy. Jak po zliczeniu pieniędzy z puszek usłyszałam kwotę, to prawie się popłakałam. Nie sądziłam, że coś takiego zrobię i uda się zebrać ponad 24 tys. zł. Co więcej, to zapoczątkowało wysyp kolejnych inicjatyw. Mieszkańcy zauważyli, że jest osoba, która potrzebuje pomocy i zaangażowali się w inne akcje. To inspirujące doświadczenie na przyszłość.

Nie spoczniemy na laurach

Z Iwoną Mejsner, prezesem Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Malwa Plus", które otrzymało Żurawia Powiatu Grodziskiego w kategorii organizacja pozarządowa roku, rozmawiała Anna Redel.

Stowarzyszenie Malwa Plus funkcjonuje w Grodzisku od 10 lat. Co udało się Państwu w tym czasie osiągnąć?

– Pierwszym celem było uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego. To dla nas spore wsparcie. Nasi darczyńcy, którzy przekazują 1 proc., mile nas zaskakują, co roku tych środków jest więcej. Dzięki temu możemy finansować wyjazdy, adaptować pomieszczenia, wyposażać pracownie. Kolejnym krokiem jest pozyskiwanie środków unijnych. W 2017 roku udało się zrealizować pierwszy projekt dofinansowany z UE – otworzyliśmy świetlicę integracyjną dla 50 osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności w wieku produkcyjnym. Od listopada 2019 roku działamy w ramach drugiego projektu na usługi opiekuńcze z wydłużonym wiekiem do 83 lat. Ponadto rozpisaliśmy w tym projekcie 19 miejsc w terenie, gdzie opiekunowie i asystenci pomagają w załatwianiu różnych spraw.

Ilu mają Państwo podopiecznych?

– To 96 osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Mamy do czynienia z niepełnosprawnością ruchową – osobami siedzącymi na wózkach inwalidzkich, poruszającymi się o laskach czy kulach. Są osoby niewidome, intelektualnie niesprawne, chore psychicznie. Jest cały przekrój indywidualnych potrzeb i problemów.

Kto dba o zaspokajanie tych potrzeb?

– Terapeuci, psycholodzy, fizjoterapeuta – mamy wysoce wykwalifikowaną i zaangażowaną w swoją pracę kadrę przygotowaną pedagogicznie.

Co Pani jako prezesowi stowarzyszenia daje praca na rzecz niepełnosprawnych?

– Wielką satysfakcję. Nie wyobrażam sobie rozstania, na które przygotowuję i siebie, i kadrę, i podopiecznych. Ale nadejdzie taka chwila, kiedy przejdę na emeryturę. Chodzi o to, aby nikt nie przeżył traumy. To właśnie podopieczni są najważniejsi – my jesteśmy dla nich, bo bez nich – i mnie by tam nie było.

Jak przyjęła Pani informację o przyznaniu Żurawia Powiatu Grodziskiego?

– To był dla nas szok. Zupełnie się tego nie spodziewaliśmy. Sama nominacja była wielkim wyróżnieniem. Miło nam się zrobiło, że ktoś o nas pomyślał. A samo otrzymanie statuetki było wielkim uskrzydleniem, które dało do myślenia, że nie można spocząć na laurach, że trzeba kontynuować i rozwijać to dzieło.

Kto i w jaki sposób może dołączyć do stowarzyszenia?

– Każdy, kto tylko zechce. Osoby, które w orzeczeniu mają wskazany znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności i są z powiatu grodziskiego. Bardzo chętnie przyjmujemy wolontariuszy ze szkół i dorosłych, jeśli tylko mają taką potrzebę.

Europa i My w celu uhonorowania osób, firm, organizacji i inicjatyw, które w spo-
Statuetki zostały wręczone laureatom podczas Gali Aktywności Lokalnej,

Taksówkarz jest jak ksiądz

Z Markiem Omiecińskim, założycielem Lajk Taxi, laureata Żurawia Powiatu Grodziskiego w kategorii firma przyjazna społeczności lokalnej, rozmawiała Anna Redel.

fot. M. Masalski (2)

Lajk Taxi działa na terenie powiatu grodziskiego od 3 lat. Skąd wziął się pomysł na założenie korporacji taxi w Chrzanowie Dużym?

– Wszyscy się z tego śmieją, bo pomysł był banalny. Cztery lata temu wracałem ze spotkania klasowego, takiego „po latach", i na terenie Grodziska w środku tygodnia około godz. 21.00 nie było jak się dostać gdzieś dalej. Musieliśmy zamówić kogoś z Warszawy. Stwierdziłem, że skoro jest taki problem to trzeba go rozwiązać i założyłem firmę.

Czym się dokładnie zajmujecie?

– Rozwozimy dzieci z przedszkoli i szkół do domów. Starszych ludzi na zakupy. Bardzo często przewozimy zwierzęta do weterynarzy. Dodatkowo mamy lawetę na wyposażeniu, więc gdy komuś samochód się zepsuje to go ściągamy. Pracujemy całodobowo siedem dni w tygodniu.

Jakieś przygody?

– Można by o tym książkę napisać. Na początku jeden kierowca został okradziony przez dwóch zbirów. Mało brakowało, a mielibyśmy kilka porodów. Raz półtorej minuty po tym, jak ciężarna kobieta wysiadła z naszej taksówki, urodziła syna. A poza tym ludzie się nam zwierzają – taksówkarz jest jak ksiądz, więc obowiązuje go tajemnica spowiedzi.

Kto tworzy Lajk Taxi?

– Jest prawie 30 pracowników z powiatu grodziskiego w przedziale wiekowym od 22 do 36 lat. Jesteśmy taką rodziną, bo spędzamy razem także czas wolny. Do tego stopnia, że jak jednemu z kolegów urodziło się dziecko to pępkowe robił w firmie. Do pracy przyjmujemy osoby z polecenia, nigdy nikogo z ulicy. Połowa to znajomi, druga połowa – znajomi znajomych.

W jaki sposób angażujecie się społecznie?

– Głośną akcją było zaginięcie Dawidka, wówczas woziliśmy za darmo wszystkich tych, którzy chcieli włączyć się do poszukiwań. Ja sam przez 10 dni byłem w terenie około 10-14 godzin dziennie. Zbieraliśmy też fundusze dla Natalki Kostrzewy – w każdym samochodzie była puszka i klienci w zamian za kurs wrzucali do niej pieniądze. Fajne było to, że byli tacy, którzy zamawiali nas tylko po to, aby coś dorzucić. Zebraliśmy ponad 6 tysięcy zł. Poza tym zgarniamy psy z ulicy i za każdym razem udaje nam się znaleźć właściciela. Woziliśmy za darmo zespoły grające dla Straży Zwierząt, a w jeden weekend wszystkie napiwki przeznaczyliśmy na karmę dla nich.

Czym jest dla Pana osobiście statuetka Żurawia Powiatu Grodziskiego?

– To motor do działania. Podczas samej gali, gdzie było bardzo dużo osób działających społecznie, powiedziałem, że zapraszam do współpracy. I już były dwie pierwsze akcje. Za okazaniem identyfikatora rozwoziliśmy darmowo po mieście wolontariuszy WOŚP. Przekazaliśmy voucher na posiłek w Pikniku z transportem w jedną i drugą stronę podczas koncertu charytatywnego Anny Krysiak w Starym Kinie w Milanówku.

Rzeczywistość można zmieniać

Z laureatką Żurawia Powiatu Grodziskiego w kategorii społecznik roku Agatą Trzop-Szczypiorską, przewodniczącą „Stowarzyszenia na Rzecz Gminy Baranów Praca i Rozwój", rozmawiał Krzysztof Bońkowski.

Co było dla Pani impulsem do zaangażowania się w działalność społeczną?

– Pochodzę z południa Polski, a na Mazowsze – smutne, chmurne i płaskie, jak mi się wówczas wydawało – wprowadziłam się 20 lat temu. Początki były trudne, nie do końca potrafiłam się tu odnaleźć. Ludzi, z którymi działamy razem do dziś, poznałam w klubie sportowym Orion Cegłów, gdzie lata temu prowadziłam szkółkę tenisa ziemnego dla dzieci. A zaczęło się od rozmowy, że powinno się coś wspólnie zrobić dla społeczności lokalnej. Jeden społecznik niewiele może zdziałać, jeżeli nie ma obok siebie innych ludzi.

Na czym koncentruje się działalność stowarzyszenia?

– Na integracji społeczności lokalnej. Jeśli ludzie się ze sobą spotykają, to rozmawiają, a kiedy rozmawiają, to dzielą się pomysłami, wskazują, czego im brak, jakie mają potrzeby. Wielkich problemów nie uda nam się rozwiązać, ale te małe, lokalne, jak najbardziej. To są działania dla dobra wspólnego.

Na przykład?

– Przy okazji obchodów 100-lecia niepodległości doszliśmy do wniosku, że tak naprawdę niewiele wiemy o naszej historii. Wymyśliliśmy formułę nauki w podróży, ruszyliśmy szlakiem walk o niepodległość, a także adoptowaliśmy… cmentarz na Mazurach. Zupełnie zapomniany cmentarz z I wojny światowej. Byliśmy tam już dwa razy, grupą 30-osobową i nie dość, że udało nam się uporządkować sporą część terenu, to nawiązaliśmy kontakt z mieszkańcami, którzy włączyli się w akcję.

Czasy takie, że na nic nie ma czasu. Jak go Pani znajduje na działalność pozazawodową?

– Wszystko zależy od dobrej organizacji pracy i priorytetów. Bo społecznik musi mieć co jeść i mieć poczucie choćby minimalnego komfortu, że przez działalność społeczną nie zaniedbuje rodziny. Bo wyrzuty sumienia nie są dobrym paliwem.

Czym się Pani zajmuje zawodowo?

– Może to też jest istotny element, bo mam pracę, która pozwala mi na pewną dowolność w kształtowaniu grafiku. Mam własną działalność gospodarczą, jestem archeologiem.

Jak zmieniło się społeczeństwo na przestrzeni lat Pani działalności publicznej?

– Jest znacznie więcej organizacji, stowarzyszeń. Ludzie nie boją się brać spraw w swoje ręce, zaczynają dostrzegać, że możemy mieć wpływ na otaczającą nas rzeczywistość.

Jakie emocje towarzyszyły Pani w związku z otrzymaniem Żurawia Powiatu Grodziskiego?

– Ogromnym zaskoczeniem była dla mnie już sama informacja, że zostałam nominowana. To bardzo pozytywna inicjatywa. Pozwala pokazać ludzi, którzy dzielą z nami codzienną rzeczywistość i wierzą, że warto chcieć i mieć odwagę ją zmieniać. Warto żebyśmy mieli kontakty ze sobą, bo wtedy można się wymieniać ideami, pomysłami. Okazuje się, że w powiecie grodziskim społeczników jest sporo, tylko niewiele o sobie nawzajem wiemy.

Z sercem i serduszkiem

Wymiar 5,5 cm na 5,5 cm to tak niewiele. Ale kiedy jest w kształcie serca z napisem Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to staje się jakże istotnym symbolem akcji skupiającej rokrocznie miliony ludzi wokół wspólnego celu – zbiórki pieniędzy na sprzęt medyczny.

Tym razem fundusze zbierane były z przeznaczeniem na dziecięcą medycynę zabiegową. W Grodzisku padł kolejny rekord – 185 246,19 zł.

– Orkiestra to najlepsze, co mogło się nam, Polakom, przytrafić. Potrzebujemy mieć coś takiego, co pozwala pomagać. A pomaganie jest fajne – mówiła Eliza Dudzińska, szefowa grodziskiego sztabu WOŚP.

Około 150 wolontariuszy niestrudzenie przemierzało miasto w poszukiwaniu ludzi chcących wesprzeć akcję kierowaną od początku przez Jurka Owsiaka.

– Im nas więcej, tym lepiej. Większość ludzi bardzo chętnie przekazuje datki, ale są osoby, które nas omijają. Nie zrażamy się tym – mówiły wspólnie kwestujące wolontariuszki: Hania Lichocka z Książenic i Sandra Jarczewska z Pruszkowa.

Finałowe rozmaitości

W sali widowiskowej Centrum Kultury także osiągnięto rekordową sumę – zebrano aż 24 645 zł. Do takiego wyniku przyczyniła się prowadząca licytację Marta Kowalczyk, która z ogromnym zapałem i zaangażowaniem zachęcała do podbijania stawek. Jednym z bardziej oryginalnych przedmiotów była deska z bidetem działająca na pilota, jednak jako pierwszy pod młotek poszedł okolicznościowy tort.

– Od samego początku każdego roku bierzemy udział w licytacjach. Uważamy, że WOŚP to bardzo potrzebne przedsięwzięcie, które jednoczy ludzi – mówili Anna i Wiesław Jankowscy, nabywcy tortu.

Na scenie można było zobaczyć zróżnicowane występy uświetniające wydarzenie. W ramach pokazów tanecznych zaprezentowały się: Studio Tańca Dancing Queen, Studio Tańca MW, Szkoła Tańca Jaremi i Szkoła Tańca Agnieszki Foręc. Popisy muzyczne dali podopieczni Piotra Gąssowskiego, Dagmary Jaworskiej i szkoły musicalowej Animato. Uczniowie SP nr 4 przedstawili jasełka pod tytułem „Najpiękniejsze święta". Nie zabrakło koncertów. Zagrały zespoły: T.T Band, Saletra, Spinalkhor, Crimson Rockets.

Sala widowiskowa to nie jedyne miejsce Centrum Kultury, którym zawładnęły WOŚP-owe aktywności. Radio Bogoria licytowało trójdzielny kalendarz na 2020 rok z podpisami dziennikarzy, który został sprzedany za zawrotną kwotę 1000 zł. W foyer kina harcerze malowali buźki, a członkowie Stowarzyszenia Rodzin Abstynenckich Familia przeprowadzali loterię fantową. Bajolandia zaprosiła najmłodszych do zabawy w sali lustrzanej. Na parkingu wystawili się strażacy OSP Książenice i OSP Grodzisk oraz motocykliści z Boruta MC Poland i klubu Grot. Na placu przed CK pojawiła się perkusja, na której dla WOŚP spontanicznie zagrał burmistrz Grzegorz Benedykciński.

– Ta akcja jest rewelacyjna, nakierowana na sytuacje, na które nie możemy być obojętni. Trzeba się dzielić tym, czym można. Tym bardziej, że nasz szpital również korzysta z tego sprzętu – mówił burmistrz.

Do zabawy włączyła się też Mediateka, gdzie można było skorzystać z zajęć UKS Budo, jogi, zumby oraz zapoznać się z ofertą strefy fit, koła gospodyń i planszówek.

– Jako grodziski sztab przygotowywaliśmy się od września. Dziś wszyscy działamy od godz. 5 rano. Jestem w tej ekipie, bo mam przekonanie, że ten sprzęt może kiedyś uratować moje dziecko – mówiła Aleksandra Dąbek, koordynatorka działań WOŚP w Mediatece.

Tradycyjnie wieczorową porą mieszkańcy oglądali światełko do nieba, które w Grodzisku miało charakter laserowego pokazu. Jeszcze po tym wydarzeniu udało się zdobyć pieniądze, a to za sprawą terminali płatniczych, które przez cały dzień z dużym powodzeniem służyły płacącym kartą. Taka forma przekazywania pieniędzy w naszym mieście podczas WOŚP cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Szkolne preludium

Impreza poprzedzająca niedzielny finał, a związana bezpośrednio z WOŚP odbyła się 10 stycznia w Szkole Podstawowej nr 6.

– Jako szkoła z oddziałami integracyjnymi z dużą liczbą dzieci z różnymi dysfunkcjami, czyli dziećmi, które korzystają ze sprzętu kupowanego przez orkiestrę, mamy dług wdzięczności do spłacenia. Wisienką na torcie naszych aktywności było przedstawienie „Zamieszanie w krainie bajek" w wykonaniu nauczycieli i gościa specjalnego: wiceburmistrza Tomasza Krupskiego, który wcielił się w rolę króla Baja i zrobił porządek na bajkowej polanie – mówiła Agnieszka Rutecka, dyrektor SP nr 6. Szkoła zebrała 7 614,08 zł. Więcej szczegółów można znaleźć na stronie internetowej placówki: www.sp6grodzisk.pl.

Chwila zadumy

Natomiast dzień po finale, 13 stycznia, w rocznicę zamordowania prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, na Placu Wolności grupa mieszkańców spotkała się, by upamiętnić zmarłego tragicznie samorządowca. Zgromadzeniu towarzyszyły m.in. odtworzenie ostatnich słów prezydenta Adamowicza czy odczytanie listu otwartego Magdaleny Adamowicz.

■ *Anna Redel*

Wieczerza przedpołudniem

W przedświąteczną sobotę, podobnie jak w latach ubiegłych, odbyła się wigilia dla samotnych, zorganizowana w Mediatece przez Urząd Miejski, Ośrodek Pomocy Społecznej i Centrum Kultury. Wielu grodziszczan przyszło już przed godziną 10, kiedy ta nietypowa wieczerza wigilijna miała się rozpocząć – by podzielić się opłatkiem, spotkać ze znajomymi, porozmawiać, ale nade wszystko, by nie poczuć bliskość i życzliwość innych ludzi. Bo taka idea przyświeca organizowanym przez gminę świątecznym spotkaniom dla mieszkańców. Suto zastawiony stół tradycyjnymi potrawami wigilijnymi, także koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej to dopełnienie tych uroczystych chwil. Życzenia i słowa otuchy przekazali mieszkańcom burmistrz Grodziska Grzegorz Benedykciński, ksiądz dziekan Janusz Starosta, a także gość specjalny poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wigilia to także czas prezentów, więc do kogo uśmiechnęło się szczęście w losowaniu, ze spotkania wyszedł ze sprzętem rtv lub agd wygranym w loterii. ■ *(miecz)*

Ciemność i improwizacja

Działalność sceniczną w 2020 roku grodziska Mediateka zainaugurowała nadzwyczajnym wydarzeniem – 4 stycznia odbył się koncert fortepianowy Artura Sychowskiego. Niekonwencjonalność przedsięwzięcia polegała na tym, że wśród słuchaczy panowała całkowita ciemność, która sprzyjała podróży do krainy zmysłów i wyobraźni, a młody artysta tworzył muzykę podczas spektaklu pod wpływem bieżących natchnień i emocji. Impresje muzyczne powstające na żywo zawierały pierwiastek magii i pozwalały doświadczyć słuchaczom, jak ich wrażenia swobodnie dają się ponieść nutom. Charyzmatyczny muzyk przekonywał, że grą na fortepianie chciałby otworzyć ludziom serca i oczy, aby pokazać wielowymiarowość sztuki i jej moc. Wrażliwość artysty i jego chęć wypełnienia świata sztuką sprawiły, że koncert był wydarzeniem nie tylko muzycznym, lecz także emocjonalnym, a wręcz metafizycznym. Wśród słuchaczy pomysł na niepowtarzalny recital dwudziestotrzyletniego artysty spotkał się z dużym entuzjazmem.

Koncert został zrealizowany w ramach projektu pt. „Pociąg do kultury. Europejska strefa kulturalno-edukacyjna w Grodzisku Mazowieckim".

■ *Katarzyna Mandes*

Pożegnanie

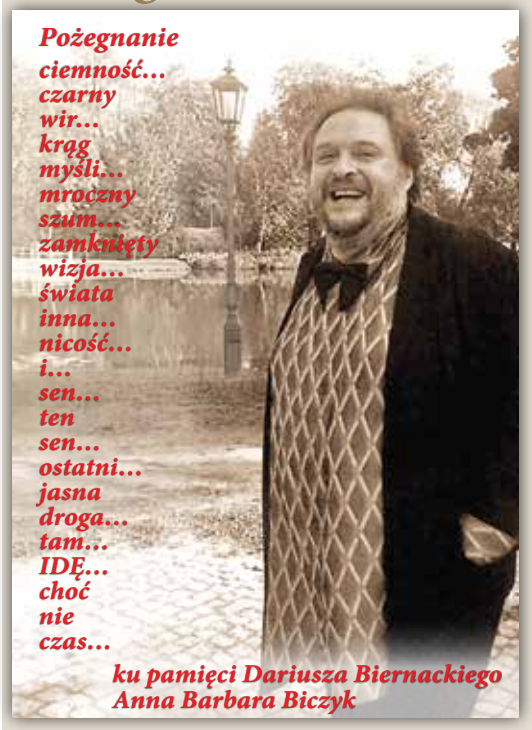

Darku… Przyjacielu, tak wiele wspólnych działań, rozmów, spotkań, czasem milczenia… Byłeś Wyjątkowym Artystą, zawsze wiele dawałeś innym, pomocnym, wrażliwym, pełnym Charyzmy i własnego widzenia świata. Tego będzie nam brakować, (mnie) najbardziej tego, że nie będzie można z Tobą pogadać, posłuchać, jak śpiewasz, jak czasem błyskotliwą ripostą oceniasz… Byłeś również pomysłodawcą świetnego projektu, który odbywał się w Milanówku w latach 2004-2007 – Międzynarodowy Festiwal Sztuki im. St.Gruszczyńskiego. I co? Mieliśmy zorganizować kolejny V Festiwal, a Ty odszedłeś, ech… taki smutek i żal… Nie mogę się pogodzić z tą tragedią…

Anna Barbara Biczyk

Pomoc z uśmiechem

Komicy z całej Polski zjechali się 9 grudnia do Grodziska, aby pomóc jednej z najmłodszych mieszkanek naszego miasta, która potrzebuje wsparcia finansowego na operację ratującą jej życie – Paulinie Tężyckiej. „Śmiejemy się dla Paulinki! Charytatywny wieczór stand-up comedy!" – to jedno z dobroczynnych wydarzeń, z którego cały dochód przeznaczony był na leczenie piętnastomiesięcznej dziewczynki. Dziesięciu znanych i cenionych standaperów podczas ponadtrzygodzinnego wieczoru komediowego przedstawiło swoje najlepsze żarty, pokazało premierowe programy, a niektórzy testowali również najnowsze sceniczne pomysły. A wszystko po to, by pomóc w zebraniu pół miliona złotych na operację stopy, kolana i biodra Paulinki – zostało siedem miesięcy, a na koncie jest niewiele ponad połowa tej ogromnej kwoty. Gospodarzem wieczoru był Piotr Zola Szulowski, a wystąpili Juliusz Sipika, Piotr Popek, Kamil Ozimiński, Karol Modzelewski, Adam Gajda, Adam Sobaniec, Arkadiusz Pan Pawłowski, Kamil Kozieł, Rafał Sumowski i Harry Zalewski.

■ *Katarzyna Mandes*

Moc światła

Za sprawą harcerzy z Hufca ZHP Grodzisk Mazowiecki 17 grudnia zajaśniało wśród mieszkańców Grodziska Betlejemskie Światło Pokoju, które można było otrzymać na pl. Króla Zygmunta Starego.

– Nasz hufiec włącza się od samego początku w tę inicjatywę, ponieważ jest piękna. Pokazuje, że jesteśmy rodziną, w której trwamy razem bez kłótni i zawiści. Światło nasi harcerze i zuchy przekazują do wszystkich parafii, urzędów, miejsc publicznych, takich jak szpital czy dom opieki – mówił phm. Piotr Skuba, komendant Hufca ZHP Grodzisk.

Grodziscy harcerze otrzymali światło 15 grudnia w Archikatedrze Warszawskiej z rąk ks. kard. Kazimierza Nycza i komendantki Chorągwi Stołecznej ZHP Pauliny Gajownik.

Każdego roku Betlejemskie Światło Pokoju odbierane jest z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem i przekazywane jest przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich. Po raz pierwszy akcja została zorganizowana w 1986 r., a na ziemi polskiej światło będące znakiem braterstwa, jedności i pokoju zapłonęło po raz 29, a hasło tegorocznej edycji brzmiało „Światło, które daje moc". ■ *(ar)*

Wystarczą chęci

Po raz piąty odbyła się impreza charytatywna Aktywny Grodzisk. 25 stycznia w hali przy ul. Westfala było tanecznie, zumbowo i sportowo. Bohaterką tegorocznej edycji była Paulinka Tężycka.

fot. Pawlikowska Photography

fot. ar (2)

– Wraz ze wzrostem córki jest coraz większy skrót w lewej nóżce, ze względu na brak kości strzałkowej. Ale nie brakuje nam siły ani motywacji. Z każdym kolejnym miesiącem przybliżającym nas do operacji otrzymujemy coraz więcej wsparcia – mówiła Kinga Tężycka, mama Paulinki.

W ramach wydarzenia wystąpiły zespoły ze Studia Tańca MW: Flex, Mały Flex, Mini Flex, Mini Flex 1, Mini Flex 3, Lejdis Flex. Charytatywną imprezę wsparły UKS Budo i UKS Sparta, których członkowie dali pokazy. Do dyspozycji zebranych były także stoły do ping-ponga.

– Przychodzi tylu ludzi i tyle się dzieje, że jestem w szoku. Chcemy pomagać, promować aktywność w mieście, łączyć rodziny. Bo dobro do nas wraca – mówiła Magdalena Wójcik, pomysłodawczyni i współorganizatorka Aktywnego Grodziska.

Zbiórka pieniędzy na rzecz Paulinki rozpoczęła się jeszcze przed samym wydarzeniem.

– Na profilu Magdaleny Mączki na facebooku zostały uruchomione licytacje od naszych sponsorów, których w tym roku było około 50. Można było wylicytować różne rzeczy – od ubrań po karnety na siłownię. W ten sposób zebraliśmy ponad 16 000 zł. Chcemy pokazać, że niewiele potrzeba, aby komuś pomóc, wystarczą chęci – mówiła Anna Rydzikowska, współorganizatorka Aktywnego Grodziska.

Kilkugodzinny maraton zumby cieszył się dużym zainteresowaniem. Niecodzienne zajęcia poprowadzili instruktorzy: Anna Rydzikowska, Aleksandra Kukieła, Patryk Kołota, Magdalena Mączka, Martyna Szot, Katarzyna Sobczyńska i gość specjalny – Krzysztof Nowak, finalista międzynarodowego konkursu Zumba Next Rising Presenter 2019.

– Cieszę się, że mogę robić to, co kocham i jednocześnie komuś pomóc. Grodziscy uczestnicy są świetni, widać w nich pasję i energię – mówił Krzysztof Nowak.

Podczas imprezy trwała kwesta do puszek. Jak informują organizatorzy, w ten sposób udało się zebrać ponad 5600 zł. Ponadto w imieniu ZWiK-u prezes spółki Michał Klonowski przekazał 1000 zł, a cała impreza zamknęła się kwotą 23122 zł. Osoby, które chciałyby wesprzeć Paulinkę mogą to zrobić za pośrednictwem www.siepomaga.pl/pomagamy-paulince.

■ *Anna Redel*

Nie bójcie się przegrywać!

Szachowa Liga Młodych Talentów to jedyny w bliższej i dalszej okolicy cykliczny turniej adresowany do najmłodszych adeptów królewskiej gry. Nic dziwnego, że 18 stycznia w Przedszkolu nr 4 wśród 64 uczestników zmagań inaugurujących organizowany po raz trzeci przez Przedszkole nr 4 i UKS Szachowa Dwójka cykl oprócz grodziskich szachistów znaleźli się również goście z Warszawy, Milanówka, Otwocka, Skierniewic, a nawet Płocka.

– Jesteśmy coraz bardziej znaczącym punktem na szachowej mapie Polski, a najlepszym tego potwierdzeniem są wyniki naszych zawodników – mówił Rafał Daniszewski, na co dzień wychowawca z Przedszkola nr 4 i instruktor Szachowej Dwójki, który przedstawił obecnych na turnieju zwycięzców i medalistkę niedawnych mistrzostw Polski. Patryk Michałowski wystąpił w roli sędziego, zaś przy szachownicach wraz z innymi zasiedli Anna Kicińska i Antoni Broński. – To jest przedszkole Antka, tutaj zaczynał grać w szachy, tutaj też był jego pierwszy turniej, który zakończył z bilansem siedem przegranych, zero wygranych, więc nie bójcie się przegrywać. Kto przegra siedem razy, może iść w ślady Antka i zostać mistrzem Polski – mówił Rafał Daniszewski studząc emocje przed rozpoczęciem rywalizacji.

A te były poważne, podobnie jak zasady, które spełniały wszystkie standardy FIDE, czyli Międzynarodowej Federacji Szachowej. Choć do gry zasiadali również bardzo początkujący szachiści, na każdym stoliku stał zegar, w sali panowała cisza i skupienie, a nad przebiegiem rozgrywek oprócz wspomnianego Patryka Michałowskiego czuwał sędzia główny turnieju Kacper Jarzębowski i Magda Kicińska jako sędzia pomocniczy. Wiek całej trójki tylko nieznacznie przewyższał średnią uczestników, z których najstarsi urodzili się w roku 2009, a najmłodsi dopiero będą świętować piąte urodziny. – To dla nas ważne, że nie tylko popularyzujemy szachy wśród najmłodszych, lecz także dajemy możliwość rozwoju i zdobycia doświadczenia sędziowskiego juniorom, którzy mimo młodego wieku mają odpowiednie licencje – mówił Rafał Daniszewski.

By między umiejętnościami rywalizujących ze sobą graczy nie było zbyt wielkich dysproporcji, uczestników podzielono na trzy grupy, dzięki czemu najlepsi toczyli pojedynki między sobą, a ci początkujący prowadzili zmagania w swoim gronie.

Finał Szachowej Ligi Młodych Talentów zaplanowany został na maj. Kolejne turnieje odbędą się w lutym i w marcu, a punkty do klasyfikacji można będzie zdobyć również podczas dwóch turniejów towarzyszących cyklowi. Z wynikami kolejnych odsłon można zapoznać się na stronie internetowej szachygrodzisk.pl. ■ *(kb)*

fot. kb (3)

fot. ar

Nie zabierajmy narządów do nieba

Z ordynatorem chirurgii w Szpitalu Zachodnim prof. Jackiem Pawlakiem, który przed 25 laty wraz z kierowanym przez siebie zespołem dokonał pierwszego w Polsce udanego przeszczepienia wątroby, rozmawiała Anna Redel.

Jaka 25 lat temu panowała w kraju atmosfera związana z przeszczepami wątroby, gdy podejmował Pan pionierskie działania w tym kierunku?

– W transplantologii atmosfera zaczynała być dobra, bo był to czas pierwszych udanych zabiegów przeszczepienia serca prof. Religi. Ośrodki, które zajmowały się chirurgią wątroby też się rozwijały. Zamierzano wprowadzić do procedur leczniczych transplantację, ale ośrodki rezygnowały, bo próby kończyły się niepowodzeniem.

30 grudnia 1994 roku miał miejsce pierwszy w Polsce udany przeszczep wątroby – pod Pana kierownictwem. Jak wspomina Pan tę operację? Jakie emocje Panu towarzyszyły?

– Byliśmy potwornie rozemocjonowani, bo mieliśmy dobrze zakwalifikowanego biorcę i dobrej jakości narząd. Towarzyszyło nam niebywałe napięcie, ale wszystko przebiegło zgodnie ze standardami: pobranie, transport, wszczepienie i opieka pooperacyjna. Wiedza, doświadczenie, postęp w farmakologii złożyły się na pozytywny wynik.

W jaki sposób udało się doprowadzić do sukcesu?

– Zostaliśmy wysłani na stypendium do szpitala w Paryżu, który w tamtych czasach był jednym z ośrodków posiadających największe doświadczenie w przeszczepianiu wątroby. Tam chirurdzy, anestezjolodzy, histopatolodzy pojechali się uczyć. Dopiero po powrocie w 1993 roku wiedzieliśmy, jak kwalifikować chorych do przeszczepienia i jakie kryteria musi spełniać pobrany narząd.

Zanim jednak do tego doszło, miały miejsce nieudane próby. Nie pojawiało się zwątpienie?

– W 1989 roku wykonaliśmy zakończony niepowodzeniem przeszczep wątroby – kryteria kwalifikacji były absolutnie błędne. W 1993 roku pacjentka zmarła w 12-13 dobie po przeszczepie z powodu bardzo nasilonej infekcji bakteryjnej i grzybiczej. To były dwie sytuacje, które zmusiły nas do jeszcze głębszej analizy. Byliśmy bardzo nakręceni i przekonani, że musimy przełamać złą passę. Determinacja była olbrzymia.

Pacjentka, wówczas 47-letnia Jadwiga Buczek okazała się pierwszą, u której przeszczepienie zakończyło się powodzeniem. Nie było żadnych komplikacji?

– Nie mieliśmy żadnych problemów z funkcją wątroby, poza przygodą, którą pacjentka sama nam zafundowała już po wyjściu ze szpitala. Pracując w ogrodzie zatruła się farbą, co udało się opanować. To osoba karna i realizująca zalecenia. Spotykamy się raz na 10 lat, więc jesteśmy umówieni za 5 lat.

Jacy byli kolejni pacjenci? Czy wśród nich znajdowali się też alkoholicy?

– Marskość poalkoholowa wątroby jest taką samą chorobą jak marskość powirusowa. Ale czynny alkoholik nie będzie zakwalifikowany. Kiedyś był wymagany okres rocznej abstynencji, później półrocznej, w tej chwili trzy miesiące. Pacjenta dobiera się do narządu, a nie ze względu na czynnik niszczący wątrobę. Wyniki przeszczepień po marskości poalkoholowej są lepsze niż w przypadku wirusowych zapaleń wątroby. Nie dochodzi tu do reinfekcji, czyli zakażenia narządu przeszczepionego. Ośrodki o dłuższym stażu mają już pacjentów, którym trzeba wykonać retransplantację, czyli usunąć narząd, który był przeszczepiony i wstawić nowy.

Co decyduje o kwalifikacji do zabiegu?

– Stan chorego. Mamy pacjentów z ostrą niewydolnością wątroby, którzy mają pierwszeństwo, oraz takich, u których komisja oceniając poszczególne parametry wydolności wątroby decyduje o kwalifikacji. Wiadomo, kto jest zagrożony progresją choroby i musi wejść na listę oczekujących. Są ośrodki, które mają listę rezerwową czekających na przeszczep w dalekiej przyszłości. Gdy żaden chory na liście podstawowej nie spełnia kryteriów, to może wejść ten z listy rezerwowej. Nawet chory z nowotworem złośliwym może być zakwalifikowany do przeszczepu wątroby jako leczenia ostatecznego.

Najbardziej niezwykłe wydarzenie związane z przeszczepem, jakie Pan pamięta?

– Najwięcej przygód mieliśmy w trakcie transportu lotniczego. Raz wylądowano śmigłowcem bez tylnych drzwi, bo wypadły po drodze. Drugi raz w czasie lądowania urwało się koło. Innym razem było tankowanie samolotu i cysterna urwała skrzydło. Było tego sporo poza salą operacyjną. Ale na sali panował ład i dyscyplina. Nie było dyskusji, było polecenie, trzeba było wykonać. To robota zbiorowa. Tu nie ma miejsca na gwiazdę. Jeden człowiek nic nie zrobi. Musi być w pełni rozumiejący się zespół mający do siebie zaufanie.

Jak ocenia Pan postęp w dziedzinie przeszczepów wątroby?

– Pierwsze lata to był rozruch: 2, 5, 7 przeszczepień rocznie. Gdy zespół został w pełni ukształtowany, zaczęło się tych zabiegów robić więcej. Kilkanaście, kilkadziesiąt. Obecnie klinika, w której pracowałem, czołowy ośrodek transplantacyjny w Europie, wykonuje rocznie około 150 zabiegów. Rozwój leków przeciwodrzuceniowych, rozwój instrumentarium, urządzenia, które przejmują funkcję wątroby, Mars i Prometeusz – przydatne, gdy jest ostra niewydolność wątroby, np. zatrucie paracetamolem czy muchomorem sromotnikowym, kiedy następuje błyskawiczny rozpad komórki wątrobowej i przeszczepienie musi być wykonane w ciągu 2-4 dób – to wszystko poprawia wyniki. Ponadto wprowadzono metodę leczenia niewydolności u dzieci poprzez przeszczepienie fragmentu zdrowej wątroby od dawcy żywego.

Czy na przestrzeni lat zmieniło się podejście związane z dawstwem?

– To najtrudniejsza rzecz, choć gdy w krajowym rejestrze sprzeciwów nie ma odnotowanego sprzeciwu osoby za życia, to jesteśmy upoważnieni do pobrania. Nigdy tego nie robimy bez uprzedniej rozmowy z rodziną. Jeżeli rodzina się nie zgadza, to honorujemy jej zdanie. Dawniej bardzo trudno uzyskiwało się zgodę. Były szpitale, w ogóle tym niezainteresowane, choć mieli potencjalnych dawców. Obecnie świadomość jest większa. Główna w tym zasługa Poltransplantu, czyli jednostki, która koordynuje wszystkie programy przeszczepienia narządów w Polsce. Dużo dobrego zrobił Kościół. Sławne wystąpienia św. Jana Pawła II mówiące o tym, żeby nie zabierać narządów do nieba, bardzo pomogło. Ale nadal zapotrzebowanie jest większe niż możliwość pozyskania. Są ludzie czekający na przeszczepienie wątroby, którzy w kolejce oczekujących umierają.

Dziękuję za rozmowę.

Lata dwudzieste ubiegłego wieku często określa się jako szalone. Czy lata dwudzieste obecnego stulecia też będą szalone? Czas pokaże. Szalony na pewno był program „Koncertu wiedeńskiego z Gwiazdami”, który odbył się 18 stycznia w Centrum Kultury.

Od Wiednia do Broadwayu

Wystąpiła znana grodziskiej publiczności Bielska Orkiestra Festiwalowa pod dyrekcją Wojciecha Mrozka. Nie zabrakło wybitnych solistów: Agaty Savy – mezzosopran, Melanie Goerlitz – sopran, Vincenta Schirrmachera – tenor, Piotra Salaty i skrzypka Artura Banaszkiewicza.

Zgodnie z tytułem muzycznego widowiska „Viva Wiedeń – Viva Broadway” były arie z najbardziej popularnych operetek, jak „Wesoła wdówka” i „Księżniczka Czardasza”, tematy „Shallow” z filmu „Narodziny gwiazdy”, motyw z filmu „New York, New York”, utwór „Sway” Michaela Bublé i „Mamma Mia” zespołu ABBA. V. Schirrmacher niczym Andrea Bocelli i P. Salata jak Ed Sheeran zaśpiewali „Perfect Symphony”. P. Salata śpiewająco poradził sobie z interpretacją „Help Yourself” z repertuaru Toma Jonesa, który według opinii wielu kobiet był posiadaczem najbardziej seksownego głosu męskiego na świecie. Dla zakochanych znalazło się miejsce na przepiękną piosenkę „Tonight I celebrate my love for you” śpiewaną kiedyś przez Robertę Flack. W rolę Johanna Straussa wcielił się Artur Banaszkiewicz.

Dwa koncerty tego samego dnia przy pełnej publiczności. Szalone?

■ *Tekst i fot. Sławomir Sadowski*

Z przerwą na skoki

Ile jest polskich kolęd? Znawcy tematu mówią, że tego rodzaju utworów jest nawet 700-800. Najstarsze pochodzą ze średniowiecza. 6 stycznia, w Święto Trzech Króli, w parafii Przemienienia Pańskiego w Łąkach mogliśmy wysłuchać tradycyjnych polskich kolęd. W repertuarze znalazły się również pieśni śpiewane gwarą góralską, które lubił w gronie przyjaciół śpiewać kardynał Karol Wojtyła, a później papież Jan Paweł II. Często podczas tych spotkań na poczekaniu w żartobliwy sposób układał kolejne zwrotki. Nie zabrakło najpopularniejszej kolędy na świecie „Cicha noc”, przetłumaczonej na ponad 300 języków i dialektów, kolędy skandynawskiej czy pieśni Zygmunta Noskowskiego „Witaj gwiazdko złota”. Wykonawcami kolęd i pastorałek byli Wiesław Bednarek, Ryszard Morka, Michał Jopek i Karolina Pankowska, którym przy fortepianie towarzyszył Andrzej Płonczyński. Tylko raz artyści przerwali na chwilę koncert, aby poinformować o sukcesie Dawida Kubackiego w Turnieju Czterech Skoczni.

■ *Tekst i fot. Sławomir Sadowski*

Jarzębina śpiewa i opowiada

Zespół śpiewaczy Jarzębina z Kocudzy został założony w 1990 r. przez Irenę Krawiec. Popularność grupa z powiatu Janów Lubelski zdobyła przed Euro 2012 piosenką „Koko Euro Spoko”. W skład zespołu wchodzą trzy pokolenia kobiet, wśród nich najstarsza jest Janina Oleszek. W Mediatece Jarzębina zaprezentowała kolędy i pastorałki, które często były przekazywane jedynie ustnie z pokolenia na pokolenie. Pieśni wykonywane są w gwarze kocudzkiej, specyficznym dialekcie występującym tylko w okolicach Kocudzy i używanym przez jej mieszkańców. „Jarzębinki” ubrane w regionalne stroje biłgorajsko-tarnogrodzkie nie tylko śpiewały, ale także opowiadały o tradycyjnych zwyczajach ludowych związanych ze świętami Bożego Narodzenia, Nowym Rokiem i Świętem Trzech Króli. Dodatkowo, robiły ozdoby choinkowe.

■ *Tekst i fot. Sławomir Sadowski*

Kolędy do tańca?

Zespół Dikanda wykonuje muzykę określaną jako world music. Z powodzeniem występował w Grodzisku na festiwalu Sploty, a w grudniu zaprezentował w Centrum Kultury repertuar z najnowszej płyty zawierającej kolędy. Były to zarówno najbardziej popularne pieśni bożonarodzeniowe, jak i takie, których próżno szukać w śpiewnikach. Niezwykłość brzmienia zapewniał akompaniament trąbki, hiszpańskiej gitary, a czasami egzotycznych instrumentów, np. afrykańskiej harfy kamelengoni czy tureckiego saz. Prawie każdy szanujący się artysta ma w swoim repertuarze kolędy. W wykonaniu Dikandy to prawdziwy wulkan energii, ale kto powiedział, że przy kolędach nie można tańczyć?

■ *Tekst i fot. Sławomir Sadowski*

Jak z Kolberga

W piątkowy wieczór 10 stycznia goście Willi Niespodzianka mogli usłyszeć w wykonaniu Emilii Raiter oraz Barbary Wilińskiej „Kolędy zapomniane”. Pod tą enigmatyczną nazwą kryją się utwory wywodzące się z tradycji wiejskiej oraz powstałe w średniowieczu i renesansie, których nie ujmują żadne opracowania popularnych pieśni bożonarodzeniowych – z Polski, ale nie tylko. Pięknym głosom obu pań towarzyszyły podczas koncertu dźwięki harfy gotyckiej, harfy barokowej, kanklesu, daffu, suki oraz dulcimeru.

Barbara Wilińska w poszukiwaniu tych wartych odkrycia na nowo pieśni, niczym Oskar Kolberg, jeździła na wieś i uczyła się maniery śpiewaczej w danym miejscu, a potem sięgała do wydawnictw nutowych. – Ustny przekaz, wydawnictwa nutowe i płyty – to nasze trzy podstawowe źródła inspiracji – mówiła artystka.

■ *Tekst i fot. Jana Rytelewska*

Frajerzy niech żałują

– Do Milanówka sprowadziliśmy się w 2015 roku. Zaczęliśmy urządzać serwis i brakowało nam na ścianach obrazów. Nie chciałem wydawać dużo pieniędzy na obrazy, pomyślałem, że skoro ktoś umie malować, to ja też potrafię. I namalowałem sześć obrazów na halę – mówi Janusz Borowski, właściciel najstarszego w Polsce serwisu BMW, a po godzinach malarz. O skali jego talentu można było się przekonać w Mediatece, gdzie 11 stycznia odbył się wernisaż jego wystawy.

Jak wspominał artysta, swoje prace wysłał do kilku galerii, gdzie przeszły pomyślną weryfikację. Schody zaczynały się, gdy padały pytania o wykształcenie. Gdy okazywało się, że Janusz Borowski maluje od 2016 roku i nie ma dyplomu szkoły artystycznej, kontakt się urywał.

– Myślę, że artystą nie zostaje się po otrzymaniu dyplomu, tylko artystą się po prostu rodzi. Pan Janusz urodził się artystą, to jego druga wystawa u nas, a ja już sobie ostrzę zęby na trzecią. Frajerzy z galerii niech żałują, a my będziemy pana wystawy robić, dopóki panu się nie znudzi – mówił dyrektor Ośrodka Kultury Paweł Twardoch.

Wernisażowi towarzyszył recital Marzeny Grzymały, której akompaniował na fortepianie Zbigniew Stelmasiak, a oprócz wielkoformatowych obrazów malowanych przeważnie akrylami wyeksponowane zostały instalacje stworzone z części samochodowych.

O współpracy z artystą w samych superlatywach wypowiadała się Kinga Kunicka, kurator wystawy, podkreślając energetyczną kolorystykę obrazów. Jak przyznał autor, to celowy zabieg, by wybrać prace utrzymane w ciepłych, żywych kolorach. – Te ponure stoją w kącie i nie pokazuję ich – mówił Janusz Borowski, który w dużej mierze polega na swojej intuicji. – Na uczelniach są profesorowie i oni wymagają, żeby student malował tak jak oni, dostaje wtedy piątkę. I wychodzi student z dyplomem i maluje jak ten profesor, tylko dużo gorzej. Ciężko mi dwa razy namalować to samo, zawsze są jakieś różnice, bo nie umiem jeszcze tak dobierać kolorów, ale cały czas doskonalę technikę i warsztat – dodawał artysta, którego prace być może zagoszczą w Mediatece ponownie – tym razem w okresie wakacyjnym, kiedy do dyspozycji będzie znacznie większa przestrzeń ekspozycyjna.

■ *Tekst i fot. Krzysztof Bońkowski*

Skorzystali ze skarbnicy

Nieformalna Grupa Teatralna Między Słowami z Podkowy Leśnej 17 stycznia przedstawiła w Willi Niespodzianka spektakl pt. „Zrzędność i przekora". To jedno z wczesnych dzieł A. Fredry, a w adaptacji podkowian akcja utworu została przeniesiona w lata 20. XX wieku.

– Nasz repertuar jest bardzo urozmaicony – mówiła odpowiadająca za adaptację sceniczną Beata T. Tarłowska, wymieniając wśród innych tytułów wystawianych przez Między Słowami „Pieśń o Rolandzie", sztukę teatralną o Wojciechu Młynarskim, poezję z okresu baroku. – Skoro zajmujemy się obyczajami, sprawami społecznymi, historycznymi, dlaczego nie mielibyśmy skorzystać ze skarbnicy, jaką jest twórczość Aleksandra Fredry – przekonywała.

Między Słowami jest grupą teatralną tworzoną przez seniorów. Spektakl reżyserowany przez Marcina Masztalerza ilustrowali muzycznie Aleksander i Witold Wilgosowie oraz Maria Sarna. Na scenie wystąpili Maria Konopka-Wichrowska, Mariusz Pietraszewski, Paweł Dziekański, Monika Kraszewska-Dębska, Andrzej Glegolski i Wojtek Olejniczak.

■ *Tekst i fot. Jana Rytelewska*

fot. kb

Moc połączeń

Skojarzenie, że kolej łączy miejscowości, jest dość oczywiste. W przypadku Sebastiana Łuczywo i Krzysztofa Łuczywo kolejowe połączenie ma dodatkowy wymiar: wspólnej pasji ojca i syna. 10 stycznia obaj byli bohaterami wernisażu wystawy zdjęć ich autorstwa „Kolejowa Strona Mocy" w miejscu najbardziej odpowiednim do prezentacji tematów związanych z kolejnictwem, czyli Poczekalni PKP.

– Kiedy pojechaliśmy do Wenecji, to zamiast zobaczyć gondole, najpierw poszliśmy na dworzec, żeby zobaczyć pendolino – mówi Sebastian Łuczywo, któremu kolej towarzyszyła od dzieciństwa, gdyż jego rodzinny dom usytuowany był w pobliżu torów, a pokój rozświetlały reflektory przejeżdżających parowozów. Jego syn na fascynację pociągami był skazany już w okresie prenatalnym, bowiem jego mama będąc w ciąży dużo podróżowała na trasie Warszawa-Jelenia Góra, gdzie rodzina Łuczywów mieszka. Do Grodziska po raz pierwszy trafili kilka lat temu dzięki kontaktom z dworem w Radoniach.

Jedną z ciekawszych akcji, jaką mają na koncie fotograficy, jest wyprawa „Kolej na morze, kolej na góry". Przez dziewięć wakacyjnych dni kursowali między polskim wybrzeżem a miejscowościami górskimi, pokonując pociągami blisko 7 tys. kilometrów.

Oprócz znakomitych zdjęć podczas wernisażu można było podziwiać kolejowe gadżety, filmy, a także ogromną wiedzę obu autorów, którzy dzielili się nią w rozmowie z Kamilem Szpotem z Poczekalni PKP. Wyjaśnili między innymi przyczynę wyjątkowego bogactwa ciekawych obiektów inżynieryjnych na terenach, które niegdyś należały do Niemiec. – W przeciwieństwie do terenów górskich w monarchii austro-węgierskiej, gdzie kolej przebiegała tak jak poziomnice, Niemcy budowali kolej w linii prostej – jak trzeba było zrobić tunel, to robili tunel, jeśli trzeba było postawić most, stawiali most – opowiadał Sebastian Łuczywo, który zachęcał również do zapoznania się z Kolejową Stroną Mocy w internecie. ■ *(kb)*

Cantata olśniła

fot. Cantata

Niekończącymi się owacjami zakończył się koncert Grodziskiego Chóru Cantata podczas Festiwalu Muzyki Sakralnej, który odbył się w grudniu w Carros, położonej na Lazurowym Wybrzeżu partnerskiej gminie Grodziska. Występ chóru pod dyrekcją Barbary Paszkiewicz został zaplanowany na finał trzydniowego festiwalu, a słuszność obsadzenia Cantaty w roli gwiazdy szybko uzyskała potwierdzenie. Program, w którym znalazły się m.in. utwory Józefa Świdra, Piotra Jańczaka czy Ralpha Manuela, wprost zachwycił publiczność, zaś dzieła muzycznego olśnienia dopełniła tradycyjna kolęda francuska „Il est Ne le divin Enfant". Zapowiedzią doskonałego koncertu był przedpołudniowy udział w mszy św. w kościele Saint Paul, gdzie Cantata z akompaniamentem Roberta Dziekańskiego zaśpiewała „Ave Maria" Giulia Cacciniego oraz „Dona Nobis" Mary Lynn Lightfoot. Tajemnica sukcesu być może tkwi w nietypowych przygotowaniach, bowiem chórzyści nie marnowali ani chwili i śpiewali już w hali odlotów na Okęciu, zadbali, by śpiewająco upłynęła im również podróż powietrzna, a francuską ziemię powitali wykonaniem kolędy na tle znaku upamiętniającego tragiczne wydarzenia w Nicei z lipca 2016, w ten sposób oddając hołd wszystkim, którzy zginęli lub zostali ranni w tym tragicznym dniu. ■ *(kb)*

Grand Prix motywuje

fot. arch. GCh Bogorya

„The Little Drummer Boy" Katherine K. Davis oraz „Przybieżeli do Betlejem" to utwory, których wykonanie zapewniło Grodziskiemu Chórowi Bogorya Grand Prix XX Jubileuszowego Regionalnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek „Śpiewajmy i grajmy Mu…", zorganizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Pruszkowie. Przesłuchania odbyły się w grudniu, a koncert laureatów – 12 stycznia.

– Co pewien czas łączymy grupę koncertującą z dziewczętami z grupy młodszej, która dopiero przygotowuje się do publicznych występów. W takim właśnie połączonym składzie wystąpiliśmy na pruszkowskim przeglądzie. Chór bardzo się zmobilizował, dla najmłodszych to była wielka nowość stanąć do konkursu, w którym było 78 uczestników. Takie nagrody motywują do dalszej pracy – mówi Marcin Łukasz Mazur, założyciel i dyrygent Grodziskiego Chóru Bogorya, który w pruszkowskim przeglądzie startował już pięciokrotnie i to z sukcesami. Warto dodać, że do wykonania utworu „The Little Drummer Boy" zaproszeni zostali uczniowie grodziskiej Szkoły Muzycznej im. T. Bairda, którzy towarzyszyli chórowi instrumentalnie. ■ *(kb)*

We właściwym kierunku

Wiedeń ma tradycyjne koncerty noworoczne Filharmoników Wiedeńskich, a Grodzisk – znajdujący się na szlaku Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej – koncerty karnawałowe w wykonaniu Grodziskiej Orkiestry Rozrywkowej, która obchodzi pierwsze urodziny.

fot. M. Masalski (4)

11 stycznia w wypełnionej po brzegi sali widowiskowej Centrum Kultury muzycy zaprezentowali repertuar świąteczno-karnawałowy. Jako suport wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta, a więc na scenie zaroiło się od reniferów i mikołajów, bo w takich scenicznych kostiumach pojawili się muzycy, z którymi zaśpiewał Krystian Embradora. Uwagę zwracały nowe „grodziskie" stroje tamburmajorek.

Grodziską Orkiestrę Rozrywkową prowadzi Tomasz Kirszling. I można powiedzieć, że zespół pod jego kierownictwem zmierza we właściwym kierunku, bo po roku działalności muzycy brzmią niczym orkiestra Jamesa Lasta. O postępach świadczy coraz bogatszy repertuar: od „White Christmas" i „Something Stupid" Franka Sinatry, poprzez „Natural Women" i „Think" Arethy Franklin zaśpiewanych przez Iwonę Kmiecik, do „Uptown funk" Bruno Marsa, „September" z repertuaru Earth, Wind & Fire i kompozycji Chucka Mangione z filmu „Dzieci Sancheza" z solo na trąbce w wykonaniu Oskara Pietrzyka. Z Iwoną Kmiecik wystąpił również grodziszczanin Kuba Jurzyk.

Pomimo karnawałowego nastroju był też moment wspomnień, gdy na scenie zaprezentowali się muzycy z zespołu, który towarzyszył podczas koncertów Zbigniewowi Wodeckiemu, wśród nich grający na perkusji dyrektor Centrum Kultury Paweł Twardoch. – To ten moment, w którym mogę dyrygować swoim dyrektorem – skomentował T. Kirszling.

Grodziskiej Orkiestrze Rozrywkowej wypada życzyć kariery na Broadwayu. Może kiedyś publiczność zamiast na koncerty do Wiednia będzie przyjeżdżała do Grodziska?

■ *Sławomir Sadowski*

fot. S. Sadowski

SPLOTY

WSPÓLNE KORZENIE

7. GRODZISKIE SPOTKANIA WIELOKULTUROWE

17 lutego (poniedziałek), godz. 17.30
Obchody 79. rocznicy likwidacji getta
Złożenie kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym żydowskich mieszkańców Grodziska

17 lutego (poniedziałek), godz. 18.00
KROKE – koncert
Sala Widowiskowa Centrum Kultury - wstęp wolny!

18 lutego (wtorek), godz. 18.00
Mickiewicz i świat żydowski
Spotkanie z prof. Andrzejem Fabianowskim
Willa Niespodzianka - wstęp wolny!

19 lutego (środa), godz. 18.00
Szyrdak z Kirgizji - warsztaty rękodzielnicze
Willa Niespodzianka - obowiązują zapisy!

20 lutego (czwartek), godz. 18.00
Erytrea nieznana - spotkanie
Willa Niespodzianka - wstęp wolny!

21 lutego (piątek), godz. 18.00
Opowiemy Ci o Japonii
Spotkanie z Pedro Pedrito i Masato Yokoe
Willa Niespodzianka - wstęp wolny!

22 lutego (sobota), godz. 14.00
Szlakiem Chasydów - spacer
Zbiórka przed bramą cmentarza żydowskiego

22 lutego (sobota), godz. 17.30
Filmy z czterech stron świata
Ága (2018)
Kino Wolność - obowiązują wejściówki!

22 lutego (sobota), godz. 20.00
Filmy z czterech stron świata
Nie jestem czarownicą (2017)
Kino Wolność - obowiązują wejściówki!

23 lutego (niedziela), godz. 17.30
Filmy z czterech stron świata
Rzeka (2018)
Kino Wolność - obowiązują wejściówki!

23 lutego (niedziela), godz. 20.00
Filmy z czterech stron świata
Sny wędrownych ptaków (2018)
Kino Wolność - obowiązują wejściówki!

24 lutego (poniedziałek), godz. 18.00
Taniec afrykański
Warsztaty z Violą Wojciechowską
Willa Niespodzianka - obowiązują zapisy!

25 lutego (wtorek), godz. 18.00
Tak różni, a tak podobni
Wykład dr Bożeny Józefów Czerwińskiej
Willa Niespodzianka - wstęp wolny!

26 lutego (środa), godz. 18.00
Opowieści mądrych głupców czyli o tym, co nas łączy
Opowieści i warsztaty dla dzieci
Willa Niespodzianka - obowiązują zapisy!

27 lutego (czwartek), godz. 18.00
Warsztaty kulinarne
Mediateka - obowiązują zapisy!

28 lutego (piątek), godz. 18.00
Emancypantki, kobiety, które zbudowały Kościół
Spotkanie z Zuzanną Radzik
Willa Niespodzianka - wstęp wolny!

29 lutego (sobota), godz. 14.00
Grodzisk, miasto wielu wyznań - spacer
Zbiórka przed wejściem do
Gedeon Richter, ul. Poniatowskiego 5

29 lutego (sobota), godz. 19.00
KSIĘŻYC - koncert
Mediateka - obowiązują wejściówki!

1 marca (niedziela), godz. 16.00
Magiczne drzewo - spektakl Teatru Cieni Ka
Kino Wolność - obowiązują wejściówki!

1 marca (niedziela), godz. 17.30
Warsztaty teatralne dla dzieci
Kino Wolność - obowiązują zapisy!

3 marca (wtorek), godz. 19.00
Vasanta - indyjska wiosna - pokaz tańca
w wykonaniu Magdaleny Niernsee
Willa Niespodzianka - wstęp wolny!

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny
Zapisy, wejściówki, informacje:
Willa Niespodzianka
ul. Kościuszki 12
tel.: +48 538 814 997

SPLOTY 2020
7. GRODZISKIE SPOTKANIA WIELOKULTUROWE

OGŁOSZENIE

Kalendarium z nawiązką

„Publikacja ta ma na celu stworzenie swego rodzaju kalendarium, które historycznie nakładałoby informacje dotyczące początków i rozwoju miejscowości oraz przedstawiałoby istotne zdarzenia, jakie miały miejsce w przeszłości na terenie Kozerek” – pisze we wstępie do książki „Kozerki. Szkice z dziejów wsi 1590-2018” jej autor Tadeusz Jan Murzyn, który nakreślone przez siebie zadanie zrealizował z nawiązką.

Nawigację po dziejach Kozerek ułatwia chronologiczny układ książki – autor narrację rozpoczyna od momentu pojawienia się po raz pierwszy nazwy *Kozery parua* w kopii odnowionego aktu erekcji parafii w Grodzisku, spisanego łaciną w 1590 roku. Wówczas granice między wsiami *Kozery magna* (Kozery Wielkie) a *Kozery parua* (Kozery Małe) nie były ostatecznie uregulowane. Jak przekonuje autor, znana współcześnie nazwa Kozerki utrwaliła się w XVIII wieku. Kolejne rozdziały w sposób naturalny powiązane są z właścicielami dóbr kozerkowskich – Jawornickimi, Wincentym Lesseurem i jego spadkobiercami oraz ostatnim dziedzicem – Józefem Lissowskim, do którego folwark Kozerki należał w latach 1913-45, lub wyznaczane są przez istotne wydarzenia historyczne, jak uwłaszczenie chłopów w 1864 roku i parcelacja majątków ziemskich w Polsce Ludowej. Osobne opowieści stanowią dzieje powołanego formalnie w 1933 roku sołectwa Kozerki, które istnieje do dziś, Państwowego Ośrodka Maszynowego i innych form aktywności gospodarczej po II wojnie światowej oraz współczesna działalność edukacyjno-sportowa na terenie miejscowości. Może niezbyt fortunne jest połączenie w jednym rozdziale prezentacji grodziskich władz samorządowych po 1990 roku z opisem działalności gromadzkiej rady narodowej, organu władzy państwowej na terenach wiejskich w latach 1954-72, jednak trzeba oddać autorowi, że nawet dla tak odległych ustrojowo bytów potrafił znaleźć wspólny mianownik, jakim bez wątpienia jest terytorium gminy Grodzisk, do której należą Kozerki.

Interesującym uzupełnieniem części merytorycznej są aneksy – jeden przedstawiający dzieła Wincentego Lesseura lub artystów związanych z jego malarstwem, pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Poznaniu i Muzeum Narodowego w Warszawie. Poprzedzający go aneks zatytułowany „Kozerki w obrazach i komentarzach Anny Mielczarek-Kulak” zawiera kilkanaście olejnych obrazów urodzonej w 1948 roku absolwentki warszawskiej ASP ukazujących pejzaż Kozerek i okolic. Percepcję tej części publikacji nieco utrudnia nazbyt finezyjny skład graficzny – część obrazów prezentowana jest w orientacji wertykalnej, część w horyzontalnej, co sprawia, że trzeba książkę obracać, z kolei tytułowe komentarze (skądinąd interesujące), zupełnie niepotrzebnie podane są w przypisach.

I właśnie niedoskonałość strony graficznej książki Tadeusza Jana Murzyna jest elementem niepasującym do niezwykle wartościowej całości. Bo choć autor zadbał o zgromadzenie przebogatego materiału ilustracyjnego, to efekt jest ograniczony przez niemal wszechobecną pikselizację, w niektórych przypadkach całkowicie uniemożliwiającą identyfikację szczegółów. Niestety od tej deformacji nie jest wolna również okładka, której na pewno nie zaszkodziłaby większa dynamika.

Niemniej „Kozerki. Szkice z dziejów wsi 1590-2018” jest idealnym przykładem na prawdziwość powiedzenia przestrzegającego, by nie oceniać książki po okładce. Wbrew zapewnieniom autora, który we wstępie napisał: „Wiadomym było, że taka miejscowość jak Kozerki, która wyodrębniła się w przeszłości z podziału dóbr znanych pod wcześniejszą nazwą Kozery, nie będzie bogata w materiały źródłowe.” i dalej: „Same Kozerki niczym szczególnym się nie wyróżniły, więc też informacji powiązanych z dziejami Polski jest niewiele.”, dzięki benedyktyńskiej pracy polegającej na kwerendzie opracowań historycznych, prasy periodycznej, a przede wszystkim zasobów znajdujących się w archiwach Tadeuszowi Janowi Murzynowi udało się wyłuskać mnóstwo faktów i ułożyć z nich spójną całość. Choć fragmentami liczba szczegółów może przytłaczać, to ich obecność i utrwalenie w formie publikacji jest nie do przecenienia.

Jeśli aspiracją Tadeusza Jana Murzyna było stworzenie kalendarium, to wywiązał się z tego zadania z nawiązką, o czym najlepiej świadczy rozdział poświęcony Wincentemu Lesseurowi, który nabył dobra Kozerki w 1803 roku. Postać tego malarza miniaturzysty, dworzanina króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, ewidentnie zafascynowała autora, czemu daje upust w tym fragmencie książki, wzbogacając go o elementy gawędy czy sagi rodzinnej, a nawet wątki detektywistyczne – niczym dociekliwy śledczy rekonstruuje rok urodzenia Lesseura, odmładzając go o (bagatela!) dwie dekady w porównaniu z datą narodzin artysty podawaną w większości biogramów.

Ogromną zaletą publikacji jest rzetelność autora i jego bardzo poważne podejście do tematu – tekst główny wzbogacają liczne przypisy, rozbudowana bibliografia, a także indeks osób, szczególnie cenny dla tych, którzy legitymują się kozerkowskimi korzeniami, jak choćby niżej podpisany. Gdy tylko książka trafiła do moich rąk, z zadowoleniem odnotowałem obecność na jej kartach pradziadka Stanisława Zientali, sołtysa Kozerek w czasie II wojny światowej.

W przedmowie Andrzej Zygmunt Rola-Stężycki pracę Tadeusza Jana Murzyna nazwał pionierską i wyraził nadzieję, że publikacja rozpocznie serię podobnych wydawnictw, odnoszących się do okolicznych miejscowości. Jak sądzę, może być trudno, by to życzenie się spełniło, gdyż wydając własnym nakładem „Kozerki. Szkice z dziejów wsi 1590-2018” autor niezwykle wysoko postawił poprzeczkę przed naśladowcami.

Warto odnotować, że to nie pierwsza opublikowana praca Tadeusza Jana Murzyna, który ma niemały wkład w rozwój literatury popularyzującej lokalną historię – m.in. w 2015 roku ukazała się książka biograficzna jego autorstwa poświęcona słynnemu zapaśnikowi Teodorowi Sztekkerowi, zwanemu siłaczem z Chawłowa, zaś wspólnie z Janem Józefeckim stworzył pozycje przybliżające dzieje gminy Baranów oraz gminy Puszcza Mariańska. Niebawem do czytelników powinna trafić publikacja dotycząca Czarnego Lasu, w której również znajdzie się rozdział pióra Tadeusza Jana Murzyna, więc wielbiciele lokalnej historii będą usatysfakcjonowani.

■ *Krzysztof Bońkowski*

Tadeusz Murzyn, *Kozerki. Szkice z dziejów wsi 1590-2018,* Budy-Grzybek 2019

Wigilia na cmentarzu

16 stycznia 1945 roku jest niewątpliwie najtragiczniejszą datą we współczesnej historii Grodziska. W tym dniu miasto zostało zbombardowane przez lotnictwo radzieckie. Ofiary nalotu liczono w setkach. Nie należy jednak zapominać, że krwawym preludium do masakry ludności cywilnej dokonanej w ostatnim dniu okupacji niemieckiej był radziecki nalot bombowy z 22 grudnia 1944 r. Niedawno minęła 75 rocznica tego wydarzenia.

fot. arch. Rodziny Pierzchałów (zbiory OSP w Grodzisku Maz.)

Piątek, 22 grudnia 1944 r., był mimo okupacyjnej grozy dniem pełnym radosnej nadziei. W Grodzisku powtarzano wieści o tym, że zbliża się armia radziecka i koniec panowania Niemców jest bliski. Poza tym nadchodziły święta Bożego Narodzenia i nawet bieda nie była w stanie powstrzymać przygotowań do uroczystej wieczerzy wigilijnej, przedświątecznych porządków i wymieniania się życzeniami oraz zdobytymi z trudem upominkami. Tego dnia szesnastoletnia Stasia Brysiak wyszła ze swojego domu przy ul. Limanowskiego i udała się na ul. Przejazdową, gdzie czekała na nią praca: została zatrudniona przez zamożnych ludzi jako pomoc domowa. Brysiakowie: Józef i Helena wraz z piątką dzieci mieszkali w kamienicy przy ulicy Limanowskiego, do niedawna noszącej nazwę Fabrycznej. Na sąsiedniej posesji, pod numerem 14, pracowała fabryka sikawek, jak powszechnie nazywano założoną w 1919 r. Fabrykę Pomp, Narzędzi Pożarniczych i Armatur „Składnica Straży Pożarnych" S-ka z o.o. Obowiązki kierownika i głównego konstruktora, a potem również członka zarządu pełnił w niej od 1928 r. Bronisław Pierzchała, mieszkający z rodziną przy fabryce. Wybiła godzina szósta wieczorem. Stasia skończyła już porządki i wybierała się w drogę powrotną do domu. Nagle wieczorną ciszę rozerwała seria wybuchów. Ziemia pod stopami zadrżała. Huk niósł się od strony miasta. W ciemności, ze ściśniętym sercem Stasia pobiegła w kierunku kamienicy sąsiadującej z fabryczką sprzętu pożarniczego Pierzchałów.

Helena Brysiak krzątała się w kuchni doglądając świątecznych potraw. Dopiero co pożegnała znajomą pracującą w grodziskiej rzeźni, która przyszła po zamówione mleko, ser, ziemniaki, jajka i kaszę jaglaną. Józef Brysiak utrzymywał rodzinę dostarczając do miasta żywność, opał i drobne sprzęty gospodarstwa domowego, przywożone z okolicznych wsi. W zamian za produkty kobieta przyniosła Brysiakom ciepłą jeszcze kiełbasę. Helena wysłała syna, siedemnastoletniego Stanisława, aby odprowadził gościa. Gdy byli w bramie kamienicy, dało się słyszeć dochodzące spod nieba przeciągłe wycie. Stanisław skrył się za drzwiami. Wybuch, który rozległ się po chwili, wyrzucił go na ulicę. Widział, jak jego dom zamienia się w stertę gruzów.

Kiedy Stasia dotarła na miejsce, straciła czucie w nogach i musiała usiąść na zaśnieżonej ulicy. Ocknęła się dopiero, gdy jakiś niemiecki żołnierz trącił ją w ramię. Przed nią, oświetlone latarkami Niemców, rozciągało się rumowisko, w którym zostali pogrzebani jej najbliżsi i sąsiedzi. Nie było dla nich ratunku. Wydobywane spod gruzów ciała ofiar układano na podwórzu pobliskiej kuźni. W wyniku radzieckiego bombardowania 22 grudnia około godziny 18.20 zginęło 18 osób. Zabici zostali: Janina Pierzchała (lat 40), Andrzej Pierzchała (lat 15) i jego dwuletni brat Stanisław – żona i dzieci Bronisława Pierzchały, Józef Brysiak (lat 41), jego żona Helena (lat 35) oraz ich dzieci: Renia (lat 12), Józef (lat 10) i Marian (lat 8), który w maju 1944 r. przystąpił do I Komunii św. Śmierć ponieśli także inni mieszkańcy kamienicy. Nie brakowało rannych, okaleczonych odłamkami bomb i fragmentami rozbitych budynków.

To były smutne święta. Do 27 grudnia trwały przesłuchania świadków nalotu. Odbywały się pogrzeby zabitych. Jakkolwiek mieszkańcy Grodziska inaczej przyjmowali działania zaczepne „sprzymierzeńca" niż akty terroru ze strony Niemców, zasadne było pytanie o celowość i skutki akcji podejmowanych przez radzieckich lotników. Po upadku powstania warszawskiego front ustabilizował się na linii Wisły. Złowrogim zwiastunem nadejścia Armii Czerwonej stały się wizyty lekkich samolotów, zrzucających z niskiego pułapu bomby lub ziejących ogniem z broni pokładowej. Jaki sens miało ostrzelanie 4 listopada 1944 r. pociągu pełnego ludzi stojącego na przejeździe kolejowym w Grodzisku? Jaki efekt militarny przyniosła śmierć pięcioletniego chłopca zastrzelonego razem z ojcem na pustej szosie do Błonia? Co było celem bombardowania 22 grudnia? Może niemiecki szpital urządzony w gmachu szkolnym przy Żwirki i Wigury. Bo przecież nie fabryczka sikawek i przylegająca do niej kamienica. 12 stycznia 1945 r. z przyczółka na Magnuszewie ruszyła ofensywa radziecka. Wkrótce dywizje piechoty dotarły na przedpola Grodziska. Radziecki wywiad już od dawna operował w mieście, donosząc o ucieczce Niemców. Mimo to 16 stycznia na miasto posypał się grad bomb, siejąc śmierć i grozę.

Na grodziskim cmentarzu parafialnym, w sektorze mieszczącym groby osób zmarłych w latach 40., m.in. powstańców i wysiedleńców z Warszawy oraz ofiar radzieckich bomb, odnaleźć można bez trudu figurę smutnego anioła ze zwieszoną głową i opuszczonymi bezradnie rękami, dzierżącymi bukiety z owoców i kwiatów. Tym oryginalnym pomnikiem – zamówionym, jak mówi rodzinna legenda, w pracowni Xawerego Dunikowskiego – Bronisław Pierzchała chciał uhonorować swoich bliskich, których życie tak dramatycznie i nieoczekiwanie się zakończyło. Być może nadszedł już czas, aby poza tą jedyną pamiątką bombardowania z 22 grudnia 1944 r. pojawiła w przestrzeni miejskiej tablica przywracająca pamięć o ofiarach nalotu, niwecząca cichą noc Bożego Narodzenia.

■ *Łukasz Nowacki*

Dziękuję Zofii Brysiak i Aleksandrze Pierzchale za przekazane materiały i wspomnienia.

Zapraszamy do współpracy!

Gminna Rada Seniorów w Grodzisku Mazowieckim ma za zadanie reprezentować wobec władz samorządowych interesy wszystkich seniorów zamieszkałych na terenie miasta i gminy.

Skład obecnej Rady Seniorów tworzy 14 osób – są to przedstawiciele społeczności lokalnej oraz kilku organizacji działających na rzecz seniorów, jak również na rzecz innych osób, które są ich członkami, a nie ukończyły jeszcze 60 lat. Naszą gminę zamieszkuje około 10 tys. osób w wieku 60 lat i więcej, z których większość już nie pracuje.

Celem władz samorządowych, jak również Rady Seniorów jest, aby nasi seniorzy dobrze czuli się w miejscu swojego zamieszkania. Wiemy, że gdy minie pierwszy etap cieszenia się senioralną wolnością, może pojawić się stan poczucia odrzucenia, osamotnienia, beznadziejności. A to bywa przyczyną różnych problemów psychofizycznych. W Grodzisku Mazowieckim robi się wiele, aby seniorzy nie poddawali się złemu nastrojowi, tylko mieli możliwość realizacji i rozwoju.

Seniorzy mogą korzystać z szeregu zajęć organizowanych specjalnie dla nich. Wystarczy tylko wyjść z domu i zapytać w recepcji w Mediatece o skierowane do nich propozycje. Ewentualnie odwiedzić świetlicę wiejską w miejscu zamieszkania.

Grodziska Rada Seniorów zwraca się do wszystkich organizacji, stowarzyszeń, fundacji i innych podmiotów, działających na rzecz seniorów na naszym terenie, które nie mają w Radzie swoich przedstawicieli, o nawiązanie z nami kontaktu i podjęcie współpracy.

Wyrażamy przekonanie, że jeżeli wszyscy nawiążemy solidarną, pokojową współpracę i połączymy nasze pomysły i siły w celu aktywizacji życia naszych seniorów z działaniami gminy, to życie stanie się lepsze, zdrowsze i przyjemniejsze.

Kontakt do Rady Seniorów za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej w budynku Urzędu Miejskiego w Grodzisku pod numerem telefonu 22 463 46 06. Ponadto na dyżurach członków Rady Seniorów w sali konferencyjnej na I piętrze w grodziskiej Mediatece, ul. 3 Maja 57, w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca.

Zapraszamy do współpracy.

■ *Przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów Teresa Fifielska-Nowak*

Wspierają i angażują

Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Familia” podejmuje różnego typu działania, których celem jest wspieranie i angażowanie społeczności lokalnej. W listopadzie zorganizowaliśmy m.in. wykład ojca Adama z Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu pt. „Przebaczenie jako element rozwoju duchowego”. Dużym wydarzeniem był VI Turniej Halowej Piłki Nożnej. W turnieju wzięło udział ponad 50 zawodników, którzy mogli liczyć na gorący doping kibiców. 8 grudnia w siedzibie Stowarzyszenia razem z Ośrodkiem Pomocy Społecznej zorganizowaliśmy Mikołajki, finałem spotkania była wizyta Świętego Mikołaja. W jeden z grudniowych wieczorów odbyło się także spotkanie wigilijne.

Wraz z Nowym Rokiem chciałbym życzyć wszystkim, by przyniósł on wiele pogodnych chwil i spełnionych marzeń.

■ *Rafał Braniewicz, Prezes Grodziskiego Stowarzyszenia Rodzin Abstynenckich „Familia”*

Spotkanie Niepokornych

17 grudnia 2019 roku Fundacja Wdzięczności Niepokornym imienia ks. Sylwestra Zycha zorganizowała spotkanie opłatkowe dla działaczy opozycji demokratycznej i ich rodzin.

Mieliśmy zaszczyt gościć zastępcę Burmistrza Grodziska Mazowieckiego Tomasza Krupskiego, ks. dziekana Janusza Starostę oraz ks. Mariusza Bagińskiego, wikariusza parafii św. Anny. Honorowymi gośćmi spotkania były siostry naszego patrona: Alicja Zych-Krasieńko i Danuta Regulska. Po przywitaniu obecnych prezes Fundacji poprosił o zabranie głosu Janusza Grudniewskiego, przewodniczącego grodziskiej „Solidarności”, a zarazem przewodniczącego rady Fundacji. Przedstawił on nasze działania na rzecz środowiska dawnej opozycji demokratycznej, takie jak: integracja, pomoc materialna i niematerialna. Podkreślił też, że w ramach tych działań i pomocy Fundacji czternaście osób z naszego terenu uzyskało status Opozycjonisty Demokratycznego, a pięciu osobom Prezydent RP Andrzej Duda przyznał Krzyż Wolności i Solidarności.

Następnie pan Tomasz Krupski składając obecnym życzenia podziękował Fundacji za jej działalność. Szczególnie serdeczne słowa skierował do obecnej na sali młodzieży, laureatów konkursu o „Niepokornych” organizowanego przez Fundację. Podkreślił, że szczególnie przez takie działania tworzy się integrację między pokoleniami.

Obecni na spotkaniu bardzo dziękują ks. dziekanowi Januszowi Staroście za wspólną modlitwę, serdeczne życzenia oraz za podzielenie się opłatkiem.

W imieniu Fundacji chciałbym wszystkim życzyć wiele dobroci w Nowym Roku. Władzom naszego miasta dziękuję za pomoc w działaniach Fundacji, a wszystkim pracownikom Urzędu Miejskiego za wspaniałą współpracę – szczególnie Pani Marcie Łomińskiej oraz paniom z działu promocji miasta.

■ *Radosław Marek Gawroński*

Związek Kombatantów w Grodzisku Mazowieckim życzy z okazji Nowego Roku wszystkim kombatantom i ich rodzinom dużo zdrowia.

Celina Skiba

Prezes Związku Kombatantów i Osób Represjonowanych w Grodzisku Mazowieckim

OGŁOSZENIE

Szlachetna prostota

Płytę z kolędami polskimi Włodek Pawlik nagrał w 2013 roku, ale dopiero teraz zabrzmiały one na żywo w Podkowie Leśnej podczas jego koncertu 12 stycznia br. w kościele św. Krzysztofa. Dla W. Pawlika najbardziej popularne kolędy są inspiracją do fortepianowych improwizacji. Pełne tęsknoty i nostalgii urzekają szlachetną prostotą. Jest w nich polskość, coś tak nieuchwytnego jak muzyka Chopina, poezje Norwida czy Kochanowskiego. Wykonane przez mieszkańca Podkowy Leśnej nabierają szczególnego znaczenia.

■ *Tekst i fot. Sławomir Sadowski*

Z inspiracji Schulzem

Do 17 marca w Muzeum im. A. i J. Iwaszkiewiczów w Stawisku można oglądać wystawę ilustracji Stanisława Ożoga. Ekspozycja „Republika marzeń" prezentuje 17 prac inspirowanych prozą Brunona Schulza.

Opowiadania Schulza cechuje niezwykła maestria słowa i nieposkromiona wyobraźnia. Ilustracje Ożoga zachwycają znakomitą techniką i bogactwem skojarzeń. Jak Schulz był mistrzem słowa, tak Ożóg jest mistrzem kreski i atramentu. Dzieła prozatorskie Schulza wielokrotnie rozgrzewały wyobraźnię rysownika. W jego pracach motywy roślinne to żywioł natury, która przybiera coraz to nowe formy i przejawia się setkami odcieni kolorów – jak świat opisywany przez Schulza. Przyroda zlewa się z człowiekiem generując niesamowite konstelacje kształtów. Drohobycz Schulza jest miastem realnym i jednocześnie symbolicznym. Swoje rysunki Ożóg wystawiał wielokrotnie podczas Międzynarodowego Festiwalu Schulza w Drohobyczu. W swoim artystycznym dossier posiada ilustracje do tomików wierszy Leśmiana, Norwida, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Tetmajera, Lieberta i Asnyka. Jego erotyki zdobią również porcelanę z Ćmielowa.

■ *Tekst i fot. Sławomir Sadowski*

PRZEJAZDY RODZINNE w okresie ferii zimowych 2020

Warszawska Kolej Dojazdowa sp. z o.o. uprzejmie informuje, iż w okresie ferii zimowych 2020 r. wprowadziła tzw. „przejazdy rodzinne". **Z przejazdów tych może korzystać osoba dorosła, która nie posiada indywidualnych uprawnień do przejazdów ulgowych odbywająca przejazd z dzieckiem, które nie ukończyło 16 roku życia. Osoba ta może wówczas wykupić dla siebie i dla dziecka jednorazowe bilety „tam" lub „tam i z powrotem" według taryfy ulgowej 50%, albo nabyć w kasie biletowej bilet jednorazowy wg taryfy ulgowej 50% dla siebie i bilet jednorazowy dla dziecka zgodnie z przysługującą mu ulgą ustawową lub handlową.**

Uprawnienie do przejazdów rodzinnych przysługuje we wszystkich pociągach przewidzianych w rozkładzie jazdy WKD.

- Kasa biletowa dokonuje na biletach dla osoby dorosłej i dla dziecka adnotacji: „przejazd rodzinny" i potwierdza ją datownikiem kasy.
- Podróżny, który nabył bilety na przejazd w punkcie uprawniającym do sprzedaży biletów na linię WKD (w tym również w automatach biletowych) **dokonuje samodzielnie wpisu „przejazd rodzinny" na bilecie.**
- Podróżny, który nabył bilety dla siebie i dziecka w ramach oferty „przejazdy rodzinne" za pośrednictwem telefonu komórkowego (poprzez aplikację mPay lub SkyCash), w trakcie kontroli biletów – **składa kontrolerowi ustne oświadczenie, iż korzysta z przejazdów w ramach oferty „przejazdy rodzinne" – okazując bilety.**

Osoba dorosła powinna posiadać przy sobie dokument stwierdzający wiek dziecka

Jeżeli osoba dorosła odbywa przejazd z więcej niż jednym dzieckiem, powinna dla pozostałych dzieci nabyć bilet zgodnie z przysługującymi im uprawnieniami oraz posiadać dokumenty potwierdzające te uprawnienia (np. legitymację szkolną).

Z **„przejazdów rodzinnych"** można korzystać:
od godz. 15:00 dnia 7 lutego 2020 r. (piątek)
do godz. 24:00 dnia 23 lutego 2020 r. (niedziela)

Warszawska Kolej Dojazdowa sp. z o.o. ■ ul. Stefana Batorego 23, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel. 22 755 55 64, fax: 22 755 20 85 ■ e-mail: wkd@wkd.com.pl, www.wkd.com.pl

REKLAMA

fot. M. Masalski (2)

W stronę półfinału

Liczni kibice, którzy 17 stycznia przyszli do hali sportowej, by dopingować tenisistów stołowych Dartomu Bogorii Grodzisk, walczących o awans do półfinału Ligi Mistrzów, byli świadkami niezwykłego widowiska, które na trwałe zapisze się w historii tego klubu.

Pierwszy ćwierćfinałowy pojedynek Ligi Mistrzów przeciwko rosyjskiemu TTSC UMCC Jekaterynburg dostarczył niebywałych emocji, a poziomem jego dramaturgii można by obdzielić kilka innych spotkań. Mecz trwał 4 godziny, a nasi zawodnicy trzykrotnie znajdowali się na krawędzi porażki i za każdym razem wychodzili z opresji. Do wyłonienia zwycięzcy każdego pojedynku potrzeba było pięciu setów. Jeżeli dodamy do tego, że Dartom Bogoria wyszedł z tej rywalizacji zwycięsko, to czyż można chcieć więcej? Odpowiem: można – podobnej postawy naszych graczy 14 lutego w meczu rewanżowym i awansu do półfinału tych elitarnych rozgrywek.

Spotkanie w Grodzisku rozpoczęło się dla podopiecznych trenera Tomasza Redzimskiego źle, bowiem w pierwszej grze borykający się z przeziębieniem Panagiotis Gionis uległ Aleksandrowi Szibajewowi 2:3 (6,-5,6,-4, 8). W drugim pojedynku, Marek Badowski, mimo że przegrywał z Jonathanem Grothem 0:2, zdołał przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, pokonując 3:2 (-11,-9,9,9,6) będącego nr 28 na światowej liście Duńczyka. Pavel Sirucek w starciu z Andrejem Gacina po przegraniu dwóch pierwszych setów do 9 i 6, w trzecim stał nad przepaścią, ponieważ Chorwat przy stanie 10:9 miał piłkę meczową. Czech w barwach naszego klubu zdołał jednak odwrócić losy tego pojedynku, wygrywając wspomnianą partię 12:10, a następnie kolejne – 11:4 i 11:6. W ostatniej grze wieczoru Gionis podobnie jak jego koledzy rozpoczął źle, przegrywając dwa pierwsze sety do 9 i 6, jednak w kolejnych przełamał zarówno rywala, jak i chorobę, i pokonując Grotha do 5 i dwukrotnie do 9 zapewnił grodziskiemu klubowi wygraną 3:1. Nawet w wypadku porażki w meczu rewanżowym daje ona dużą szansę awansu do półfinału. To byłby największy sukces Dartomu Bogorii na arenie międzynarodowej.

■ *Michał Śliwiński*

Wieści z parkietów

Siatkarze Sparty Grodzisk swoje ostatnie występy na parkietach II ligi mogą zaliczyć do udanych, bowiem trzy z czterech spotkań rozstrzygnęli na swoją korzyść. W pierwszym z nich sprawili dużą niespodziankę, pokonując na wyjeździe wicelidera z Sieradza, co było pierwszą w tym sezonie wygraną Spartiatów za 3 pkt. Kolejne mecze podopieczni trenera Mateusza Mosura rozegrali już we własnej hali. Mimo bardzo dobrej postawy i wsparcia publiczności, która jest dodatkowym zawodnikiem naszego zespołu, nasi siatkarze po wyrównanej walce musieli uznać wyższość lidera z Rozprzy. Później podejmowali dwie najsłabsze ekipy swej grupy i zgodnie z oczekiwaniami w obydwu przypadkach schodzili z parkietu jako triumfatorzy. Choć po spotkaniu z zamykającą tabelę Bzurą Ozorków można było czuć lekki niedosyt, że do rozstrzygnięcia tego pojedynku potrzebny był tie-break, ponieważ kosztowało to Spartę utratę jednego punktu. Z drugiej strony nie ma co narzekać, bowiem rywale prowadzili już 2:1 w setach i byli blisko zwycięstwa w całym spotkaniu. Po 12 kolejkach grodziski klub z dorobkiem 16 pkt zajmuje 5 miejsce w swej ośmiozespołowej grupie.

Występujący w III lidze zespół kobiecy gra w kratkę. W ostatnich spotkaniach nasze siatkarki odniosły zwycięstwa nad dwiema najsłabszymi ekipami w grupie, potrafiły też stawić twardy opór liderującym Wojskowym W-wa. W tabeli, podopieczne trenera Tomasza Lukowskiego z 17 pkt zajmują 4 miejsce w swej grupie.

fot. fb\UKS Sparta

Coraz lepiej w IV lidze radzą sobie rezerwy Sparty, które prowadzone są przez czołowego zawodnika pierwszego zespołu Grzegorza Szumielewicza. Oparty na młodzieżowcach i stawiający pierwsze kroki w seniorskiej rywalizacji zespół zanotował w ostatnich meczach dwa zwycięstwa, które na pewno dodadzą pewności siebie i utwierdzą w przekonaniu, że praca idzie w dobrym kierunku. W tabeli młodzi Spartiaci z 8 pkt plasują się na 9 pozycji.

Wyniki: seniorzy II liga – Tubądzin Volley MOSiR Sieradz (w) 3:1, LKS Czarni Rząśnia (d) 1:3, Arcobaleno Kasztelan Rozprza (d) 3:0, MKS Bzura Ozorków (d) 3:2, seniorki III liga – WTS Klondaik Warka (d) 3:0, KS Halinów (d) 1:3, UKS Lesznowola (d) 3:1, Wojskowe W-wa (d) 2:3, seniorzy IV liga – Siatkarz Ząbki (w) 0:3, Gwardia Legionowo (w) 3:2, Astra W-wa (w) 3:0, MUKS Tie-Break Piastów (d) 1:3, Żyrardowskie Stowarzyszenie Siatkówki Len (w) 0:3.

■ *Michał Śliwiński*

fot. M. Masalski

Pokaz siły na wyjeździe

Bardzo dobrze rozpoczęli rundę rewanżową Lotto Superligi broniący tytułu mistrzowskiego tenisiści stołowi Dartomu Bogorii Grodzisk. Zawodnicy trenera Tomasza Redzimskiego zanotowali dwa zwycięstwa, dzięki którym z 35 pkt na koncie zajmują pierwsze miejsce w tabeli. O ile pokonanie u siebie przeciętnej Pogoni Lębork było niejako obowiązkiem, do spełnienia którego walnie przyczynił się debiutujący przed grodziską publicznością młodziutki Miłosz Redzimski (na zdjęciu), o tyle pewna wyjazdowa wygrana z jednym z rywali do tytułu mistrzowskiego Dekorglassem Działdowo była pokazem siły. I niech ta siła towarzyszy naszym graczom do końca rozgrywek.

Wyniki: Poltarex Pogoń Lębork (d) 3:1 (Marek Badowski – Bogusław Koszyk 2:3, Miłosz Redzimski – Adam Dosz 3:1, Panagiotis Gionis – Marek Prądziński 3:0, Badowski – Dosz 2:0), Dekorglass Działdowo (w) 3:1 (Pavel Sirucek – Taku Takakiwa 2:3, Badowski – Jiri Vrablik 3:1, Gionis – Wang Yang 3:0, Badowski – Takakiwa 2:0). ■ *(mś)*

Czempioni królewskiej gry

11-osobowa reprezentacja UKS Szachowa Dwójka na początku stycznia brała udział w Szkolnych Indywidualnych Mistrzostwach Polski, rozgrywanych w Pokrzywnej, i z Opolskiego wróciła z trzema medalami. Mistrzem Polski do lat 17 został Patryk Michałowski, zaś tytuł czempiona do lat 7 zdobył Antoni Broński. Ponadto 3 miejsce do lat 11 zajęła Anna Kicińska, a w kategorii do lat 8 tuż za podium uplasowali się Michał Bombiński i Małgorzata Kicińska.

– To wielki sukces, bo rywalizowali zawodnicy z całej Polski. Rozgrywki można było obserwować on-line śledząc ruchy na szachownicy, więc adrenalina była ogromna – opowiada Rafał Daniszewski z zarządu Szachowej Dwójki. ■ *(kb)*

fot. fb\Szachowa Dwójka

Między rundami

Dalekie od oczekiwań wyniki osiągnięte w rundzie jesiennej przez piłkarzy trzecioligowej Pogoni spowodowały, że klub nie przedłużył umowy z dotychczasowym trenerem Robertem Moskalem. Odchodzącemu szkoleniowcowi na pewno należą się podziękowania za wywalczony awans, na który nasz klub czekał 3 lata, a jego nazwisko zapisało się na trwałe w bogatej historii Pogoni. Nowym szkoleniowcem grodziskiego zespołu został Krzysztof Chrobak, który pracował w Pogoni w sezonie 2016/17. Drużyna pod jego wodzą w cuglach wygrała wówczas grupę północną IV ligi, jednak w barażu o awans okazała się minimalnie słabsza od Victorii Sulejówek.

Jeśli chodzi o ruchy kadrowe w drużynie, to wiadomo, że w rundzie wiosennej nie zobaczymy w naszym zespole Bartosza Broniarka, a co do pozostałych zmian, to musimy jeszcze poczekać. Informacja o nich pojawi się na pewno w przyszłym numerze „Bogorii".

Nasz zespół zdążył rozegrać jeden mecz sparingowy, w którym po bramce Damiana Jaronia pokonał na wyjeździe Znicz Pruszków 1:0. Wprawdzie to tylko sparing, ale zwycięstwo nad drugoligowcem na pewno cieszy i niech będzie dobrym prognostykiem przed zbliżającą się rundą.

Przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęli również nasi pozostali ligowcy. Plasujący się w czołówce ligi okręgowej piłkarze Chlebni, prowadzeni przez trenera Grzegorza Sitnickiego, oraz rezerw Pogoni, których szkoleniowcem jest Maciej Przybylski, rozegrali spotkanie sparingowe, w którym nieznacznie lepsi okazali się ci pierwsi, zwyciężając 3:2 drugi garnitur trzecioligowca, w składzie którego wystąpiło aż 13 młodzieżowców. Z kolei A-klasowe rezerwy Chlebni trenera Pawła Żeglińskiego wygrały halowy turniej w Wiskitkach, okazując się najlepsze w stawce 6 drużyn, dodatkowo wracając z tych zawodów z tytułem króla strzelców dla Mateusza Walickiego.

■ *Michał Śliwiński*

Na zapleczu ekstraligi

W cieniu występów pierwszego zespołu Dartomu Bogorii bardzo dobrze w rozgrywkach ligowych radzą sobie pozostałe klubowe drużyny, które notują wysokie zwycięstwa nad rywalami, co powoduje, że są na najlepszej drodze, by wywalczyć awanse na wyższy szczebel. Drugoligowy zespół męski z 19 pkt zajmuje 2 miejsce, mając taki sam dorobek co lider z Działdowa. Z kolei drugoligowa drużyna kobieca i czwartoligowa trzecia ekipa mężczyzn z kompletem, odpowiednio 8 i 18 pkt, pewnie prowadzą w swych grupach.

Wyniki: II liga kobiet – AZS UWM English Perfect Olsztyn (d) 8:2, Naprzód Skórzec (w) 8:2 (punkty zdobywały: Katarzyna Trochimiuk, Martyna Lis, Zofia Śliwka – po 5, Milena Mirecka, Antonina Zembowicz – po 0,5), II liga mężczyzn – UKS Lupus Kabaty W-wa (w) 9:1, UKS Victoria Płock (w) 10:0, AZS UWM English Perfect Olsztyn (d) 9:1 (punkty zdobywali: Miłosz Redzimski, Patryk Pyśk – po 7,5, Jacek Szachnowski – 7, Jakub Stecyszyn – 4,5, Adrian Majchrzak – 1,5), IV liga – SKS 14 Ursus (w) 8:2, SLKS Olimpijczyk Jeżewo (d) 9:1, Spójnia III W-wa (d) 10:0 (punkty zdobywali: Mikołaj Giereło – 6,5, Gawlas – 5,5, Jacek Mitas – 5, Krzysztof Stąporek – 4,5, Pyśk – 2,5, Adam Stąporek – 2, Jakub Lis – 1). ■ *(mś)*

Sześć medali z Brzozy

Sześć medali, w tym dwa złote, zdobyli reprezentanci Grodziskiego Klubu Szermierczego podczas Ogólnopolskiego Turnieju Mikołajkowego, który odbył się w Brzozie. Najlepsze w swoich kategoriach okazały się Emilie Leduc (dzieci) oraz Wiktoria Karlicka (młodziczki). Ponadto srebrne medale wywalczyli Lidię Tabędzka i Maksymiliana Buśkiewicz (młodzicy), zaś brązowe zdobyły Agata Żółtowska i Oliwia Dwornik (dzieci). ■ *(mś)*

Pół setki na podium

Zawodnicy UKS Budo Grodzisk wywalczyli aż 51 medali (10 złotych, 8 srebrnych i 33 brązowe) podczas Mazowieckiej Ligi Karate, dzięki czemu nasz klub uplasował się na 1 miejscu w klasyfikacji drużynowej. A tak wygląda ich dorobek: złoto – Jagoda Skalimowska (2), Kalina Kubacka, Bogumiła Zagrajek, Marta Pietrzak, Amelia Pytlarczyk, Marcel Gurgul, Krzysztof Sarba, Wiktor Koziński, Szymon Budny, srebro – Zofia Knyziak (2), Aleksandra Łuszczyńska, Aleksandra Kot, Szymon Budny, Michał Urbański, Marcel Gurgul, Tymoteusz Redliński, brąz – Gabriela Oracka, Daria Grabczuk, Karolina Bęckowska, Julia Zwierzchowska, Antonina Zembowicz, Antoni Miklaszewski – po 2, Bogumiła Zagrajek, Aleksandra Łuszczyńska, Marta Pietrzak, Aleksandra Kot, Zuzanna Wiatr, Martyna Gocałek, Aleksandra Głąb-Szymańska, Antoni Ściubisz, Kornel Czarnecki, Tymoteusz Redliński, Aleksander Redliński, Igor Olesiuk, Paweł Kozłowski, Maciej Zemlich, Krzysztof Krawiec, Tomasz Wysoczański, Hugo Zaremba, Aaron Stankiewicz, Marat Redel i Wojciech Ulewicz. ■ *(mś)*

Sukcesy młodzieży

Zofia Śliwka zajęła 3 miejsce podczas rozegranego w Brzegu Dolnym II Grand Prix Polski w kategorii młodziczek. Z kolei w III Grand Prix Mazowsza, które w różnych kategoriach odbyły się w Nadarzynie oraz Wyszogrodzie, reprezentanci Akademii Tenisa Stołowego Dartomu Bogorii wywalczyli 7 krążków, na tę liczbę złożyły się: złote medale Mileny Mireckiej (kadetki) i Mikołaja Giereło (kadeci), srebrne – Jacka Mitasa (juniorzy) i Iwo Kulika (żacy) oraz brązowe – Krzysztofa Stąporka (kadeci), Jakuba Dobosza (młodzicy) i Michała Staranowicza (skrzaty).

■ *(mś)*

O mistrzostwo człowieczeństwa

W ostatni weekend stycznia w nowo otwartej hali sportowej przy ul. Zondka odbyło się zorganizowane przez UKS Sparta Zimowe Seminarium Karate, podczas którego około 200 karateków w różnym wieku mogło doskonalić swoje umiejętności pod okiem wyśmienitych instruktorek z Japonii. Na zaproszenie Tomasza Basiaka z UKS Sparty do Grodziska przyjechały Kumiko Sunakawa (członek Komisji Technicznej Japońskiej Organizacji Karate) i Emi Shoguchi (Mistrzyni Świata Kumite w kategorii open). – Głęboko wierzę, że weekendowe spotkanie przybliżyło uczestników seminarium do mistrzostwa i nie mówię w tym miejscu o mistrzostwie sportowym czy nawet mistrzostwie czarnego pasa. Mam na myśli mistrzostwo naszego człowieczeństwa – komentował Tomasz Basiak z UKS Sparta. Uczestnicy seminarium wraz z gośćmi z Kraju Kwitnącej Wiśni dali również krótki pokaz karate podczas Aktywnego Grodziska, imprezy charytatywnej w hali sportowej przy ul. Westfala.

■ *(kb)*

fot. arch. UKS Sparta

Krzyżówka z Honorowym Obywatelem Grodziska

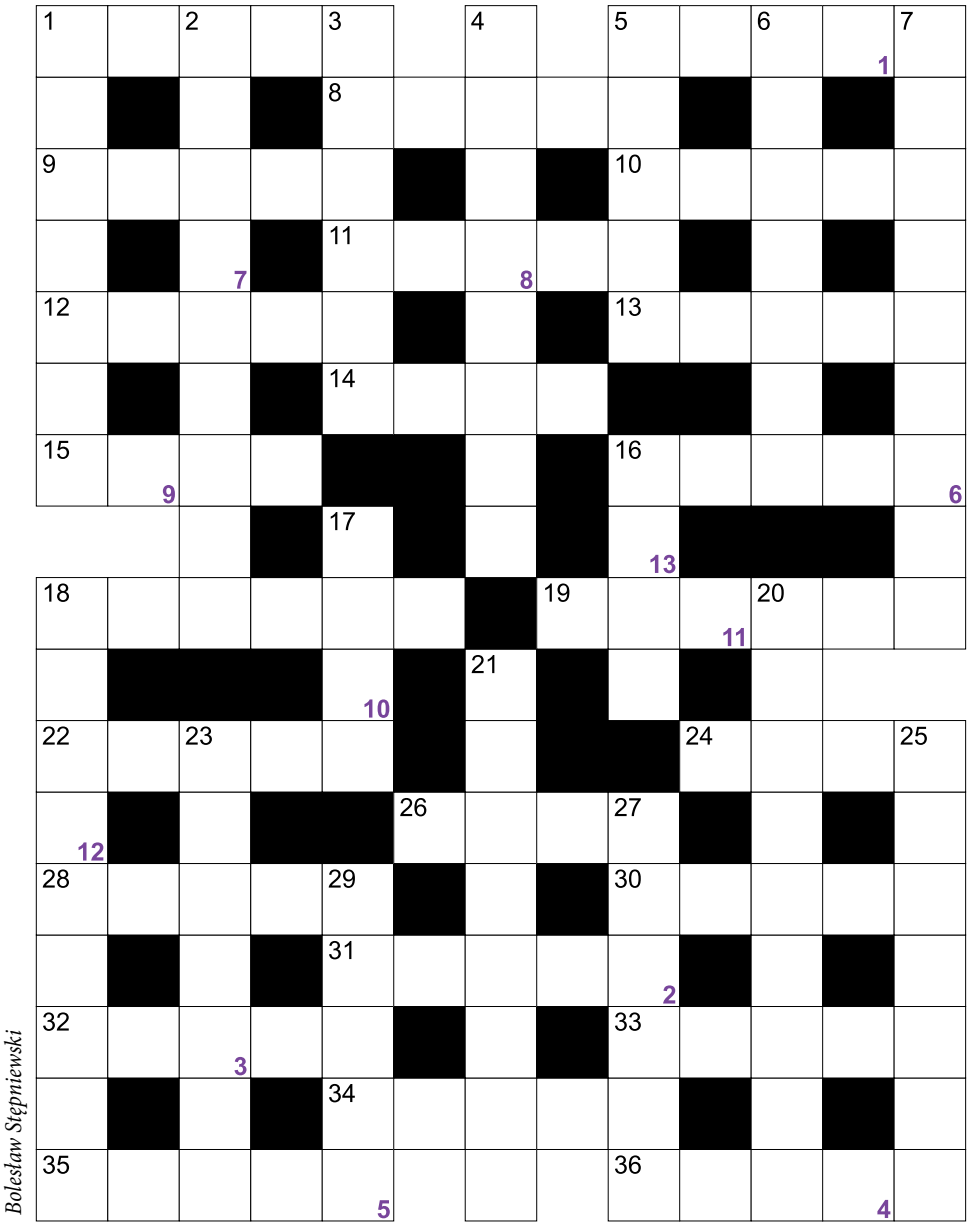

Bolesław Stępniewski

Rozwiązanie zawierające imię i nazwisko jednego z Honorowych Obywateli Grodziska Mazowieckiego utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu i uszeregowane od 1 do 13.

Poziomo:

1. kolarska manierka; **5.** dychawica oskrzelowa; **8.** jon o ujemnym ładunku elektrycznym; **9.** zapas; **10.** bezprawne użycie siły; **11.** rodzaj zamszu; **12.** Jacek – keyboardzista w zespole Ich Troje; **13.** staropolski ubiór męski; **14.** przepływa przez Olsztyn; **15.** widowisko rozrywkowe; **16.** narkotyk z maku; **18.** siła, tężyzna fizyczna; **19.** rodzaj ciasta; **22.** kraina historyczna w Rumunii i Serbii; **24.** wargi; **26.** związek państw; **28.** Joanna – piosenkarka („Po co nam to było?"); **30.** roślina zbożowa zwana także hreczką; **31.** mielizna na rzece; **32.** rodzaj napędu np. samochodu; **33.** wysokie lustro stojące; **34.** narzędzie rzeźbiarza; **35.** egipska bogini, żona Ozyrysa; **36.** po niej do kłębka.

Pionowo:

1. zanik dźwięczności głosu; **2.** skąpiec; **3.** produkty mleczne i jaja; **4.** Mona Lisa; **5.** umowa o pracę; **6.** obuwie sportowe najmłodszych piłkarzy; **7.** niezależność; **16.** drapieżna ryba słodkowodna; **17.** przełożony klasztoru; **18.** ażurowe pończochy; **20.** nie uznaje alkoholu; **21.** uniwersalny lek na wszystkie choroby; **23.** Igor – pisarz polski, autor „Pamiątki z celulozy" i „Chłopca z Salskich Stepów"; **25.** powtarzanie tego samego wyrazu na początku kilku kolejnych zdań; **27.** poeta grecki (448-400 p.n.e.) przyjaciel Platona i Eurypidesa; **29.** pień zrąbanego drzewa.

Uwaga, krzyżówkowicze!

Na rozwiązania krzyżówki czekamy do 9 marca. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres redakcji. Nagrodą jest zaproszenie dla dwóch osób do Kina Centrum Kultury na dowolnie wybrany seans filmowy.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 294:

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn w krzyżówce zaszyfrowane było hasło „Kolgdujmy małemu", mimo naszych szczerych chęci, by brzmiało ono „Kolędujmy Małemu". W związku z naszą pomyłką za poprawne uznaliśmy obie odpowiedzi. Zwycięzcą został p. Remigiusz Wąsikowski. Po odbiór nagrody zapraszamy do siedziby redakcji: Centrum Kultury, ul. Spółdzielcza 9, II piętro.

Fundatorem nagrody jest

KINO
CENTRUM KULTURY
GRODZISK MAZOWIECKI

Aktualne informacje na temat repertuaru na:
www.centrumkultury.eu

Grodziski Klub Filmowy – czwartki, godz. 20.15

BOGORIA

Wydaje Ośrodek Kultury Gminy Grodzisk Mazowiecki
05-825 Grodzisk Maz., ul. Spółdzielcza 9
nakład: 9 tys. egz.

Redakcja:
Krzysztof Bońkowski (redaktor naczelny),
Anna Redel (sekretarz redakcji)

05-825 Grodzisk Maz. ul. Spółdzielcza 9
tel. 22 734 79 14, faks 22 734 79 01
e-mail: redakcja@gazetabogoria.pl
FB: Grodziskie Pismo Społeczno-Kulturalne Bogoria

Biuro reklamy:
bea_michalska@o2.pl, tel. 781 356 427
k.pokropek@centrumkultury.eu
tel. 605 838 751, 22 734 79 47

Zastrzega się prawo skracania i redagowania tekstów oraz zmiany tytułów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów, ogłoszeń, reklam, podziękowań oraz materiałów UM.

Skład i przygotowanie do druku:
Ling Brett, tel. 602 455 130
www.lingbrett.pl

100% Produkt certyfikowany przez PEFC. Ten produkt pochodzi z lasów zarządzanych w trwały i zrównoważony sposób oraz z kontrolowanych źródeł. www.pefc.org
PEFC 10-32-2225

Druk: DB PRINT Polska Sp. z o.o.
ul. Chrzanowska 32,
05-825 Grodzisk Mazowiecki
www.dbprint.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

- **PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerki oraz MYCIE** elewacji, kostki, parkanów, dachów. Usługi świadczymy u klienta. Dojazd w cenie usługi. Tel. 604 408 618; 22 662 30 20
- **Naprawa rowerów, sprzedaż rowerów używanych** (holenderki, górale, inne), Grodzisk, ul. Gimnazjalna 16a. Tel. 692 465 581
- **Do wynajęcia hala ślusarska z wyposażeniem** w Grodzisku Maz. Tel. 513 00 57 17
- **Naprawa lodówek, zamrażarek,** lad i szaf chłodniczych. Naprawy tylko u klienta. Tel. 601 344 139
- **Pranie tapicerek meblowych, samochodowych**, wykładzin, dywanów, wyłącznie środkami Karcher. Tel. 727 605 505
- **KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD** – GOTÓWKA OD RĘKI!!! Za auta krajowe z niskim przebiegiem płacę najwięcej!!! Tel. 603 903 405

REGULARNIE OPRÓŻNIAJ SWOJE SZAMBO!

Przypominamy właścicielom nieruchomości posiadającym bezodpływowe zbiorniki (szamba) o obowiązku posiadania umowy na wywóz nieczystości ciekłych (ścieków) i dowodów opróżniania zbiorników (potwierdzenia odbioru, rachunki). Należy pamiętać, że posiadane rachunki muszą potwierdzać regularność wywozu szamba, co reguluje ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jeden rachunek nie załatwia sprawy. Jeżeli właściciel nie będzie mógł udowodnić, że wywoził ścieki ze swojej posesji regularnie, to za sam brak rachunków może zostać ukarany mandatem karnym lub zostanie wobec niego skierowany wniosek do Sądu Rejonowego o ukaranie karą grzywny do 5000 zł.

Pamiętajcie! – zawsze żądajcie od przedsiębiorcy potwierdzenia wywozu szamba lub rachunku. Macie wtedy pewność, że ścieki trafią do oczyszczalni, a w razie kontroli unikniecie kar.

Obowiązkiem Gminy zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt. 1 wyżej przywołanej ustawy jest prowadzenie ewidencji zbiorników bezodpływowych na nieczystości płynne, w celu kontroli częstotliwości ich opróżniania. Od sierpnia 2019 r. Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Grodzisku Mazowieckim prowadzi dokładną ewidencję ścieków dostarczanych do oczyszczalni taborem asenizacyjnym. Dane o wywiezionych ściekach trafiają do systemu komputerowego, który porównuje je z ilością zużywanej wody i wielkością gospodarstwa domowego. W najbliższym czasie właściciele posesji, którzy dotychczas w ogóle nie wywozili ścieków do oczyszczalni lub wywozili sporadycznie, zostaną szybko zidentyfikowani i ukarani.

Niestety wśród mieszkańców utrwaliło się przekonanie, że nie ma sensu budować szczelnych szamb, bo przecież warstwy żwiru pod szambem wszystko zatrzymają i przefiltrują, a inne zanieczyszczenia z czasem się rozłożą lub wręcz użyźnią glebę pod lepsze plony. Inni próbują tłumaczyć, że tą rurą z szamba to odpływają nie ścieki tylko sama woda, reszta przecież zostaje w zbiorniku. Niestety prawda jest taka, że nieszczelne szambo grozi zanieczyszczeniem bakteriologicznym i chemicznym wody, którą pijemy, gdy korzystamy z własnej studni, oraz gleby. Takim działaniem szkodzimy sobie, rodzinie i wszystkim sąsiadom!

Zwracamy się do mieszkańców Gminy Grodzisk Mazowiecki z apelem o sprawdzenie szczelności swoich szamb i regularne wywożenie ścieków poprzez podmioty do tego uprawnione.

Jeżeli do kogoś argumenty o szkodliwości wprowadzania ścieków do środowiska nie trafiają, to może niech przekona go nieuchronność kary za niewywożenie ścieków.

Aktualny wykaz firm świadczących usługi asenizacyjne dostępny jest na stronie internetowej https://ochronasrodowiska.grodzisk.pl/ w zakładce „Wykaz przedsiębiorców – opróżnianie zbiorników bezodpływowych”.

REKLAMA